

**Depesza  
Georgija Damianowa  
do Prezydenta  
Bolesława Bieruta**

Do  
Jego Ekscelencji  
Pana Bolesława Bieruta  
Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej  
Warszawa

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii i moim własnym za życzenia wyrażone narodowi bułgarskiemu i mnie osobiście z okazji naszego święta narodowego.

Krocząc drogą towarzysza Georgija Dymitrowa, pod kierownictwem Partii Komunistycznej, na ród Bułgarii zdecydowanie buduje podstawy socjalizmu przy braci pomocy wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Naród bułgarski wraz z milijonami pokój narodem polskim trwać będzie nieugięte w obozie pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim i Chorałym Pokoju Towarzyszym Stalinem na czele, przeciw wszelkim próbom rozpętania nowej wojny przez anglo-amerykańskich imperialistów i ich agentów: blikę titowiską, greckich monarcho-faszystów i tureckich reskjonistów.

Georgij Damianow  
Przewodniczący Prezydium  
Zgromadzenia Narodowego  
Ludowej Republiki Bułgarii

**DZIENNIK  
ŁÓDZKI**



Rok VII Nr 256 (2236)

Łódź, czwartek 27 września 1951 r.



Jak już obszernie informowaliśmy naszych czytelników, w Poznaniu odbyło się niedawno uroczyste otwarcie Centralnej Wystawy Przemysłu Drobno- i Rzemiosła. Wystawa ta obrazuje dotychczasowy dorobek, a zarazem pozwala się zorientować w perspektywach rozwoju rzemiosła spódnio i drobno- przemysłu, którego produkcja potrafi skutecznie zaspokoić szereg codziennych potrzeb konsumentów.

Na zdjęciu: Fragment głównego wejścia na wystawę.  
CAF - fot. Nowosielski

**Amerykanie rozmyślnie odwołują  
wznowienie rokowań w Kaesongu**

PEKIN, 26.9. Agencja Nowsych Chin przytacza relacje korespondenta dziennika londyńskiego "Daily Worker" Winningtona z Kaesongu na temat ciągłego odwołania przez Amerykanów rokowań o rozejm w Korei.

Korespondent stwierdza, że 26 b.m. rano, po raz czwarty w ciągu 6 dni, Koreańczycy i Chińczycy zaproponowali Amerykanom natychmiastowe wznowienie rokowań. Podczas spotkania oficerów łącznikowych wysunęli oni propozycję, by delegacje obu stron spotkały się w tym celu 27 b.m. o 10 rano. Jednakże amerykańskim oficerom łącznikowym udzielono widocznie instrukcji, aby odwołali rokowania, nalegając na uprzednie omówienie zagadnień, nie należących do kompetencji oficerów łącznikowych.

I tak amerykański oficer łącznikowy Kinney domagał się znów, aby oficerowie łącznikowi przedyskutowali sprawę "ideologicznego miejsca rokowań", co — podkreśla korespondent — stanowi pierwszy z wielu podobnych abstrakcyjnych "warunków" amerykańskich ponownego podjęcia rokowań. He jeszcze istnieje je takich warunków, wiedzą tylko Amerykanie, ale przypuszczalnie ich liczba jest dość duża, ażeby odwieść wznowienie rozmów na tak długo, jak zechce tego Amerykanie.

Winnington zwraca uwagę na fakt, że taktyka amerykańska wywołała zamieszanie i dezorientację wśród korespondentów "ONZ". Nawet oni nie mogą zrozumieć, dlaczego Amerykanie wysunęli nagle żądanie, ażeby żywołe sprawy, dotyczące porozumienia o neutralności strefy, Kaesongu były dyskutowane na niższym szczeblu zamiast omawiania ich przez delegacje, jak działo się to poprzednio.

**Częstochowa melduje:**

**54 dni przed terminem ruszył trzeci marten**

CZĘSTOCHOWA, 26. 9. — Przystawione jest już tempo pracy budowniczych jednej z najpotężniejszych budowli na szel socjalistycznej 6-latki — nowej huty „Częstochowa”. Z zapalem i entuzjazmem budują oni ten wielki kombinat hutniczy. Każdy dzień przynosi si im nowe sukcesy.

W dniu 26 b.m. na 34 dni przed zaplanowanym terminem, z trzeciego pieca martenowskiego nowej stalowni popłynęły pierwsze tony stali. Dwa miesiące ofiarnej i pełnej wysiłku pracy przy budowie nowego pieca martenowskiego — to łańcuch wielkich triumfów dzielnej załogi, to dziesiątki radosnych meldunków o przedterminowej realizacji zadań, mówiących o gorącym oddaniu polskiej klasy robotniczej sprawie pokojowej go budownictwa.

Nowy piec martenowski — to dzieło dziesiątków brygad

murarskich, monterskich, elektrycznych i wodnych, wspólna wodniczących ze sobą o jak najlepsze wyniki.

**Wyjazd delegacji polskiej do Pekinu**

WARSZAWA, 26. 9. — Dnia 26 b.m. odleciała do Pekinu pod przewodnictwem ob. Jerzego Putramenta, wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, delegacja polska na obchód drugiej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

W skład delegacji wchodzi: ob. ob. Stanisław Stachacz — przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Kolejarzy, Tadeusz Wieczorek — sekretarz Zarz. Gł. ZMP, Leon Kurga — wiceprzewodniczący Zarz. Gł. ZSCH., Maria Winiarz.

**Coraz więcej trzody dostarczają chłopcy do punktów skupu**

Sytuacja na odcinku skupu zwierząt rzeźnych dla zaopatrzenia miast i wsi uległa w bieżącym tygodniu w naszym województwie znacznej poprawie. Dane z dwóch tylko dni 24 i 25 b.m. świadczą o tym, że chłopcy coraz liczniej wykonują swe zobowiązania kontraktacyjne.

Pow. kutnowski wykonał np. w dniu 24 b.m. swój dzienny plan skupu trzody w 128 proc., a 25 b.m. 139 proc. Rawa Maz. 24 b.m. przekroczyła plan o 43 proc., Łask o 14 proc a Wieluń o 7 proc. 25 b.m. zanotowano wykonanie planu skupu m. in. w pow. łaskim w 106 proc., skierniewickim 135 proc., w wieluńskim — 140 proc., piotrkowskim — 135 proc. a łącznym — 123 proc.

Przewiduje się, że akcja skupu w dalszych dniach tygodnia przybierze jeszcze na intensywności. Tymczasem się to m. in. kończeniem przez chłopów siewów jesiennych i wykopków oraz chęcią wywiązania się z obowiązków kontraktacyjnych. Niemalą rolę odegrała tu również walka ze spekulacją, dzięki czemu skup odbywa się tylko drogą zorganizowaną z wyeliminowaniem pokątnych handlarzy.

**Straty interwentów w Korei: ponad 60.000 żołnierzy i oficerów w ciągu jednego miesiąca**

MOSKWA, 26. 9. — Agencja TASS podaje z Phenianu komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej z dnia 25 września. Komunikat stwierdza, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odparają zaciekle ataki interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk lisymanowskich.

W okresie od 25 sierpnia do 25 września, w rezultacie uporczywych ale bezowocnych ataków, wojska interwentów — pierwsza dywizja zmotoryzowana USA, druga, trzecia, siódma i dwudziesta piąta dywizje piechoty oraz pierwsza dywizja piechoty morskiej USA, jak również pierwsza,

druga, piąta, szósta, siódma, ósma i jedenasta dywizja armii lisymanowskiej — poniosły ciężkie straty, wynoszące 60.000 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach.

Oddziały Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich zdobyły przeszło 12 tysięcy karabinów, przeszło 980 automatów, 156 ręcznych karabinów

maszynowych, 75 ciężkich karabinów maszynowych, 92 dział o różnych kalibrach, 42 instalacje radiowe i dziesiątki tysięcy pocisków. Zniszczono przeszło 40 czołgów, przeszło 200 samochodów, 157 dział różnych kalibrów. Zatoniono 5 kontrtorpedowców i 13 różnych innych okrętów oraz uszkodzono 3 kontrtorpedowce nieprzyjacielskie. Zestrzelono 270 samolotów nieprzyjaciela.

**Zostaną ukarani za nielegalny handel mięsem**

W toku bezkompromisowej walki ze spekulacją we wszelkich jej przejawach powiększa się z dnia na dzień lista ujaw-

nionych szkodników społecznych.

W najbliższych dniach zapadną nowe wyroki za nielegalny handel mięsem i potajemny ubój zwierząt rzeźnych.

Ob. Waleria Motylewska, zam. w Łodzi przy ul. Zeromskiego 49, właścicielka jadłodajni, zamiast zaopatrywać swój zakład w mięso w punkcie dystrybucyjnym CZPM, za kupowała je ze źródeł nielegalnych. W dniu 22 czerwca br. ujawniono w jej jadłodajni pewne ilości mięsa wieprzowego i cielęcego, na które nie posiadała rachunków.

Podobnie poczynił sobie ob. Władysław Klimeczak, zam. w Łodzi przy ul. Wysokiej 46. W restauracji jego znalaziono mięso cielęce, na które nie posiadał dowodów kupna.

Prokuratura m. Łodzi skierowała obie sprawy do Komisji Specjalnej, występując z wnioskiem o ukaranie ob. ob. Motylewskiej i Klimeczaka wysokimi grzywnami.

Do Komisji Specjalnej skierowano też sprawę ob. ob. Stefana Karlikowskiego, zam. w Łodzi przy ul. Wysokiej 46. (Dalszy ciąg na str. 2)

**Musimy wykonać plan**

Parę miesięcy upłynęło już od pierwszego półrocza 1951 roku. Miesiące, w ciągu których klasa robotnicza wiodła nieprzerwaną walkę o podniesienie wydajności pracy, o przyspieszenie i wykonanie planu rocznego. Dlatego wiadomo, że huta „Bobrek” wykonała w lipcu 92,3 procent planu produkcyjnego stali, a w sierpniu obniżyła wykonanie do 81 procent i że huta „Jedność” wypadła jeszcze gorzej, bo w lipcu wykonała zaledwie 77,2 procent planu, a w sierpniu tylko 49 procent — musi zwrócić uwagę i zastosować czynność wobec przejawów niedoświadczoności i zaniedbań.

„Trybuna Ludu” z dnia 26.3 1951 r. pisał na ten temat m. in.: „...W kilku hutach — po osiągnięciu pierwszego półrocza — nastąpiła demobilizacja kierownictwa gospodarczego, komitetów partyjnych i rad zakładowych, co spowodowało obniżkę intensywności ich pracy w lipcu i sierpniu br.”

Czym wytłumaczyć ten fakt, to lekkością, liberalne traktowanie państwowych zadań gospodarczych?

„Wszystko wskazuje na to — jak stwierdza „Trybuna Ludu” — że ten liberalizm, ten oportunistyczny wyrósł na gruncie samozadowolenia z osiągniętych uprzednio sukcesów. A tam gdzie zjawia się nastroj samozadowolenia, tam nieuchronnie następuje spadek rewolucyjnej czujności i stopień ofensywności w walce o zadania państwowe”.

Towarzysz Stalin uczy: „Nasze plany to nie są plany — prognozy, nie plany domysły, lecz plany — dyrektywy, które są obowiązujące dla organów kierowniczych”.

To wskazanie towarzysza Stalina musi stać się przed oczyma naszych działaczy gospodarczych, partyjnych i związkowych, w każdym zakładzie produkcyjnym.

Zamiast szukać źródeł niewykonania planu w słabościach własnej pracy — zarówno kierownictwo tych hut i zakładów, jak i komitety partyjne i rady zakładowe szukały tak zwanych przyczyn „obiektywnych” i w ten sposób z góry rozgrzeszały się z własnych błędów. Także Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego nie potrafił przeciwdziałać nastrojom demobilizacji i zasłaniania się „obiektywnymi” przyczynami.

Tymi „obiektywnymi” przyczynami miały być trudności z zaopatrzeniem na rynku mięsnym. Przejściowe trudności z zaopatrywaniem w mięso nie mogą stanowić jednak w żadnym wypadku usprawiedliwiającego powodu. Cóż bowiem znaczy przejściowe przeszkody na drobnym odcinku gospodarki narodowej — wobec wielkości naszych osiągnięć ogólnych? Czy trudności te mogą powstrzymać klasę robotniczą od realizowa-

nia planów gospodarczych, które dla wszystkich muszą stanowić dyrektywę obowiązującą? Trudności nie tylko nie powinny tempa prac osłabiać, ale na odwrót — powinny mobilizować załogi do przewyżczenia przeszkód do ich łamania, bez względu na znaczenie i zasięg.

Dlatego więc zaniedbana obowiązku należy się doszukiwać gdzieś indziej. Kryje się ono nie w zaopatrywaniu w mięso, a w zadowoleniu z siebie, w upajaniu się sukcesami gospodarczymi, pociągającymi za sobą stopniowanie ofensywy w walce o plan i spadek rewolucyjnej czujności. Istotną przyczyną stanowi również słabość pracy politycznej wśród załóg hutniczych i zlekceważenie akcji stałego uświadamiania ideologicznego robotników.

Obowiązkiem wszystkich patriotów jest akcja tę wznowić i prowadzić bezustannie. Stoimy bowiem u progu 4 kwartału 1951 r., u progu okresu, który zamyka drugi rok wielkiego Planu Sześcioletniego. Musimy, odwrotnie ujawniając swoje błędy nie tylko odwrócić w ciągu trzech miesięcy poprzednie zaległości, nie tylko wyrównać linię bojową walki o plan, ale musimy również narodowy plan gospodarczy na rok 1951 bezwzględnie wykonać i przekroczyć.

W tym celu należy przełamywać wszelkie nastroje demobilizujące wśród załóg, należy zwalczać wszelkie objawy niedbaństwa i tępić wszelkie wypadki naruszenia dyscypliny pracy. Należy również wzmocnić kontrolę wykonywania planów i powziętych zobowiązań robotniczych, należy z całą czujnością przestrzegać reżimu technologicznego produkcji i z bacznością kontrolować stan zaopatrzenia fabryk i załóg.

Nie wolno przy tym ani na chwilę zakładać w spokoju rąk, nie wolno ani na moment zwalniać tempa pracy. Usuwając zaniedbania, troszcząc się o codzienne sprawy robotników, przełamując niedociągnięcia w gospodarce zakładu i bezustannie poszukując coraz to nowych rezerw produkcyjnych — poprowadzimy społeczeństwo do zwycięskiej walki o plan — uprzedmiotwienia Polski, plan budowy socjalizmu i pokoju.

J. K. W.

**Ważne dla rolników**

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

W zachodniej części kraju spadły deszcze. Według przewidywań państwowej służby meteorologicznej fala opadów przesuwają się do środkowych i pozostałych rejonów Polski.

**Czy wszystko czarne — to węgiel?**

0 wnioskach z narady zorganizowanej przez NOT w Łodzi

Wczoraj odbyła się w Łodzi, zorganizowana przez Naczelna Organizację Techniczną, terenowa narada oszczędnościowo-paliwowa, w której udział wzięli inżynierowie, technicy oraz wyróżniają się palacze łódzkich i wojewódzkich zakładów przemysłowych.

Narada wskazała drogi, które prowadzą do racjonalnego i oszczędnego dysponowania węglem.

Do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla należy włączyć personel dalszy, dysponujący energią cieplną. Chodzi przede wszystkim o oszczędne i efektywne urządzenie energetycznych, oszczędne używanie wody i energii elektrycznej.

Duże trudności w oszczędzaniu węgla przysparza sporej licz-

bie zakładów używanie różnych gatunków węgla.

Ujemnym również zjawiskiem jest niewłaściwe składowanie otrzymanego węgla. Nadesłany węgiel sypie się na kupę, wychodząc z założenia, że wszystko co czarne — to węgiel. Calej ciężar odpowiedzialności za lekkomyślność administracji spada na barki palacza, który z dużą trudnością musi ustalać wciąż nowe normy zużycia pomieszanego gatunku węgla.

# O chełpliwej mowie Trumana

## wyglószonej z okazji dnia konstytucji amerykańskiej

MOSKWA, 26.9. — Dziennik „Prawda” zamieścił w środę artykuł redakcyjny na temat chełpliwej mowy Trumana o konstytucji amerykańskiej. Mowę tę wygłosił w „dniu konstytucji” w USA. Artykuł ten głosi co następuje:

W bieżącym roku „dzień konstytucji” w USA dał okazję prezydentowi Trumanowi do wygłoszenia w Waszyngtonie kolejnej mowy. W mowie tej niepomawiana chełpliwość idzie w parze z niepomawianym rozdrażnieniem.

Mowa Trumana składa się z dwóch części. W jednej mówi on o konstytucji USA. Ta część odznacza się nadmiarem chełpliwości. W drugiej części Truman mówił o Konstytucji ZSRR. Ta część odznacza się nadmiarem złośliwych obelg.

Obie części mowy mająją się całkowicie z prawdą i pozbawione są jakiegokolwiek bądź pozytywnych cech.

Truman utrzymuje, że naród amerykański cieszy się pomyślnością pod ochroną konstytucji Stanów Zjednoczonych, która ujrzała światło dzienne jeszcze w XVIII wieku, że naród amerykański nie zna klęsk ekonomicznych, że w USA „kwitnie wolność”, że idea równości i sprawiedliwości żyje rzekomo w rzeczywistości amerykańskiej. I tak dalej i temu podobne.

Z drugiej strony Truman utrzymuje, że w Konstytucji radzieckiej powiedziano wprawdzie wiele pięknych słów o wolności prasy i zebrań, o prawie

do pracy, o prawie do odpoczynku, lecz że naród radziecki pozbawiony jest praw i nie może korzystać z tego wszystkiego. I tak dalej i temu podobne. Słowem Truman powtarzał w swej mowie to, co piszą codziennie sprzedawcy amerykańscy dziennikarze burżuazyjni, którzy nie otrzymują zapłaty, jeżeli nie wykazują dostatecznej gorliwości w wychwalaniu porządków kapitalistycznych i w szkalowaniu Związku Radzieckiego.

Nie można nie przyznać, że porównanie dwóch konstytucji — amerykańskiej i radzieckiej — jest wielce pouczające. O konstytucjach należy, jak wiadomo, sądzić nie według tego, co figuruje na pergaminie lub na papierze, lecz przede wszystkim według wyników, według rzeczywistego znaczenia konstytucji dla ludzi pracy, dla szerokiego mas, dla narodu. Chodzi głównie o to, czym interesom służy konstytucja — interesom ludu, czy też interesom wszystkich, interesom mas pracujących czy też interesom kapitalistów.

Czym jest konstytucja amerykańska i jakie są jej rzeczywiste wyniki?

### Przepaść między słowami a wynikami konstytucji USA

Truman powiada: „Nasza konstytucja nie ustąpiła arystokracji opartej na bogactwie i przywilejach. Nie służy ona garście uprzywilejowanych kosztami ogromnej większości narodu”.

Truman usiłuje negować fakt, że konstytucja amerykańska stoi na straży „garstki uprzywilejowanych”, że służy ona „arystokracji opartej na bogactwie”. Ale czyż można przejść do porządku nad tym, że konstytucja amerykańska nie tylko nie przeszkodziła garście milionerów i miliardów w zagarnięciu w swe ręce bogactwa i władzy, lecz ponadto uczyniła rząd USA stugą wielkiego kapitału? Właśnie w USA nikt nie weźmie na serio twierdzenia Trumana, jakoby w naszych czasach konstytucja amerykańska służyła komukolwiek innemu, a nie Wall Street, jakoby można było oddzielić kółka rządzące USA od monopolu kapitalistycznych, które niepodzielnie panują w rządzie, w izbie reprezentantów, w senacie.

W słowach konstytucji amerykańska proklamowała równość obywateli bogatych i bied-

nych, kapitalistów i robotników, proklamowała wolność dla wszystkich.

A jakie są wyniki? Zarówno Morgan i Rockefeller, jak i szeregowy obywatel amerykański, robotnik i farmer posiadają według konstytucji amerykańskiej — „równe prawa”. Jedni i drudzy mają „równe prawo” do władania fabrykami i zakładami przemysłowymi, majątkami ziemskimi i bogactwami wnętrza ziemi, kolejami i bankami. Cemuż to jednak (czemu panie Truman?) ze wszystkich tych praw korzystają tylko Morganiowie i Rockefellerowie, du Pontowie i Harrimanowie, którzy nie żądają się urzędzili i których wszechwładzy nie stawia się żadnych przeszkód? A czemu to robotnicy i farmerzy (czemu panie Truman?) zmuszeni są oddawać się w najemną niewolę kapitalistom, gnieździć się w ruderach i lepiankach, żyć o głód, płacić podatki ponad swą siłę, kupować towary po wysokich cenach i nie śmiać nawet wspomnieć się o swe prawo do życia godnego człowieka, w obawie przed represjami policyjnymi?

### »Demokracja« dla wyzyskiwaczy

Konstytucja amerykańska ustroiła drogę i uprntowała potęgę kapitału, władzę wyzyskiwaczy nad wyzyskiwanymi — na tym polega jej istota. Co się zaś tyczy ludzi pracy, robotników, farmerów, urzędników, inteligencji — słowa konstytucji amerykańskiej o prawach i dobrodziejstwach wolności tracą coraz bardziej swój sens, ponieważ w społeczeństwie kapitalistycznym nie ma i być nie może rzeczywistej równości.

W samej rzeczy, jakże może istnieć rzeczywista równość między kapitalistą a robotnikiem, między obszarnikiem a chłopem, jeżeli pierwsi mają bogactwo i znaczenie polityczne w społeczeństwie, a drudzy — pozbawieni są tego i tamtego, jeżeli pierwsi są wyzyskiwaczami, a drudzy — wyzyskiwanymi.

Zwykli obywatele amerykańscy uzależnieni są całko-

### Odciski palców 116 milionów Amerykanów w Federalnym biurze śledczym

Pod osłoną konstytucji amerykańskiej garstka monopolistów, otrzymująca miliardowe wydatki, doprowadziła gospodarkę narodową USA do takiej

przemysłu wojennego i w ten sposób odracza się na pewien czas nieuchronny kryzys ekonomiczny oraz nowe klęski, jakie przynosi on narodowi. Jednocześnie wywierany jest okrutny nacisk na „zwykłych obywateli amerykańskich”, podwyższane są podatki, podobijane są ceny towarów, spada stopa życiowa ludności.

Truman chełpi się konstytucją amerykańską utrzymując, że „nie służy ona garście uprzywilejowanych kosztem ogromnej większości narodu”. Tymczasem wyzywa on corocznie naród amerykański do dalszego zaciskania pasa, ażeby przy pomocy zwiększonych podatków zapewnić dopływ nowych miliardów do budżetu wojennego i zwiększyć o nowe miliardy wojenne zyski kapitalistów.

### Znamienny wynik eksperymentu dziennikarzy

Przeciętny Amerykanin jest zastraszony i zahukany. Boi się on własnego cienia. W 175-letnią rocznicę deklaracji niepodległości dziennikarze z „Capital Times” (Madison) i „New York Post” dokonali ciekawego eksperymentu. Zapropowali oni niektórym Amerykanom podpisanie tekstu, stanowiącego wyjątek z deklaracji niepodległości. Wile Amerykanów ze strachu o mawiało złożenia swych podpisów. Oto co warta jest obecna wolność obywateli amerykańskich! W konstytucji amerykańskiej są również słowa o prawach obywateli niezależnie od rasy i koloru skóry. Po zostaje to jednak tylko w słowach, a w rzeczywistości miliony Murzynów amerykańskich żyją poza nawiasem prawa, żyją wciąż pod strachem samsądu, pod groźbą bestialskiego linczu.

Pod flagą konstytucji amerykańskiej Truman, Acheson, Marshall rozpętał agresję imperialistyczną w Korei. Jakkol-

A sławetne „swobody” obywateli amerykańskich? Uosobieniem „praworządności” i „wolności” w dzisiejszej Ameryce jest imię sędziego Mediny, który zapoczątkował nową serię represji sądowych wobec postępowych Amerykanów (a nie tylko komunistów). Oslawione badanie „lojalności” amerykańskiej, wymierzono przeciwko urzędnikom państwowym i artystom, pisarzom i działaczom związkowym, wskrzesza obyczaje policji faszystowskiej. Federalne biuro śledcze (wywiad amerykański), w którego archiwach przechowuje się odciski palców 116 milionów obywateli amerykańskich, tj. prawie wszystkich dorosłych Amerykanów, terrorizuje ludność, przesładuje przejawy wolnej myśli.

wiek szeregowi Amerykanie nienawidzą tej awantury wojennej, rzucano już setki tysięcy Amerykanów na terytorium oddalone o kilka tysięcy kilometrów od ich ojczystego kraju, by przelewać tam krew gwoli realizacji agresywnych planów Wall Street.

Nawiasem mówiąc, Truman rozpoczynając wojnę w Korei, nie zapytał choćby pro forma o zgodę kongresu, jakkolwiek w myśl konstytucji amerykańskiej obowiązany był to uczynić. Takie wyniki nie mogą być ozdobą konstytucji amerykańskiej.

Mówiąc o konstytucji amerykańskiej i pragnąc dogodzić amerykańskiej plutokracji, — Truman chełpił się bez miary, ale zapomniał przy tym o narodzie amerykańskim. Bez względu na przechwałki pana Trumana — w narodzie amerykańskim dojrzewa coraz bardziej myśl o nowej, istotnie demokratycznej, istotnie narodowej konstytucji.

### Konstytucja ZSRR — gwarancją żywo-tych praw ludzi pracy

Inne zupełnie wyniki dała narodowi radzieckiemu jego Konstytucja, Konstytucja socjalizmu.

Konstytucja radziecka oparta na niewzruszonych podstawach nowy socjalistyczny ustroj, władzę mas pracujących, władzę ludu. Usankcjonowała ona drogą ustawodawczą fakt zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, fakt wyzwolenia mas pracujących naszego kraju z niewoli kapitalistycznej, fakt zwycięstwa w Związku Radzieckim demokracji rzeczywistej ludowej, socjalistycznej.

W kraju, gdzie nie ma wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, gdzie urzeczywistniono socjalizm, stworzone zostały prawdziwe gwarancje żywo-tych praw ludzi pracy. Znikło na zawsze z życia radzieckiego bezrobocie wraz z towarzyszącym mu uciskiem jednostki, nędzą i głodem.

### Demokracja dla mas pracujących

W Konstytucji radzieckiej znalazła wyraz jedna z wielkich zdobyczy socjalizmu — równouprawnienie narodów i ras, brak jakiegokolwiek dyskryminacji, niewzruszona przyjaźń wolnych narodów. Konstytucja nasza wychodzi z założenia, że wszystkie narody i rasy, niezależnie od ich dawnej i obecnej sytuacji, niezależnie od ich siły lub słabości, powinny cieszyć się jednakowymi prawami we wszystkich dziedzinach gospodarczego, socjalnego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa.

Nie do kapitalistów, lecz do robotników, chłopów i inteligencji należy prasa w naszym kraju, nikt więc nie może zagłuszyć głosu ludu. Wolność słowa i prasy znajduje wyraz w rozwoju wolnej krytyki bez

społeczeństwa radzieckiego, niewzruszona przyjaźń naro-

### Droga do dobrobytu i szczęścia

Takie są wyniki Konstytucji radzieckiej, która zapewniła prawdziwą demokrację i wolną pracę całemu narodowi, uwolniła naród od wyzysku i nędzy, zlikwidowała bezrobocie, utorowała narodowi drogę do dobrobytu i szczęścia. W Związku Radzieckim wszystko to zagwarantowane zostało nie w słowach, lecz w czynach.

Pod sztandarem Konstytucji radzieckiej rosło i krzepło radzieckie mocarstwo socjalistyczne. Wielką zasługą historyczną Związku Radzieckiego jest uratowanie świata od zarazy faszystowskiej. Związek Radziecki stał się trwałą ostoją pokoju, demaskując nieustannie plany i knowania imperialistów, broniąc sprawy utrzymania i utrwalenia pokoju między narodami.

Właśnie to wszystko pozbawia Trumana równowagi ducha. W historycznym referacie na nadzwyczajnym VIII zjeździe Rad towarzysząc Stalinowi i międzynarodowym znaczeniu Konstytucji ZSRR:

„Teraz, kiedy mętna fala faszystów opluwa ruch socjalistyczny klasy robotniczej i miesza z błotem demokrację, nie dajemy najlepszym ludzi świata cywilizowanego, nowa Konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciw faszystom, świadczącym, że socjalizm i demokracja są niezłuczone. Nowa Konstytucja ZSRR będzie moralną po-

dów ZSRR, patriotyzm radziecki — oto, co charakteryzuje konstytucję radziecką, radziecki styl życia.

mocą i realnym poparciem dla tych wszystkich, którzy obecnie prowadzą walkę przeciw barbarzyństwu faszystowskiemu”.

Po drugiej wojnie światowej narody szeregu krajów Europy i Azji, po wyzwoleniu się z jarzma faszystowskiego, uzyskały możliwość obrania nowej drogi historycznej, stworzenia nowej Konstytucji, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom narodu. Wszyscy wiedzą, że burżuazyjna konstytucja USA z jej znanymi wynikami nie okazała się pociągająca dla nikogo, nie zdała się na nic. Przeciwnie zaś, te wyniki, jakie osiągnął Związek Radziecki na podstawie swojej Konstytucji, stały się przedmiotem wyjątkowej uwagi wyzwolonych narodów. Widzimy też, jakie sukcesy osiągnęły te narody w latach powojennych.

Rzecz jasna, że również ta oko-liczność pozbawia prezydenta USA zdolności do panowania nad sobą.

Truman wpadł w chełpliwość, mówiąc o konstytucji amerykańskiej. Nie dało to jednak nic sensownego. Porównanie dwóch konstytucji — amerykańskiej i radzieckiej — a przede wszystkim porównanie ich wyników wykazuje wielką siłę żywotną Konstytucji radzieckiej, jej historyczną doniosłość. Trumanowi nie uda się oszukać narodu amerykańskiego.

### Ofiary bandytów składają wstrząsające zeznania Dalszy ciąg procesu NSZ-owców w Łodzi

Proces bandy NSZ-owskiej trwa. Wczoraj zeznawali w dalszym ciągu świadkowie. Zeznanie te dotyczy jeszcze sprawy morderstwa dokonanego w majątku Eysy Wody.

Zeznania świadka Marii Tu- czemskiej ze wsi Piastów Brzustowski rzucają jaskrawe światło na współpracę bandy z gestapowcami. W marcu 1944 roku do mieszkania świadka przyszło kilku uzbrojonych bandytów, którzy pytali o me- ża Tuземskiej, członka PPR, poległego w potyczce z Niemcami przed kilku miesiącami. Zbili oni gumowymi pałkami i kopali świadka oraz dwoje dzieci w wieku lat 7 i 10. Tu- czemską wywieziono, mieszka nie obrabowano i doszczętnie zniszczono.

Następnie świadka i innych porwanych w podobny sposób wpakowano do worków i wrzucano na wóz. Konwojenci usiedli na nich i tak przewieziono ich do fabryki porcelany „Swit”. Tam ofiary zbirów NSZ-owskich przejęte zostały przez gestapo. Tuземska przewieziona została do obozu w Ravensbrück, innych natychmiast rozstrzelano.

Mieczysława Nowak, Maria Kasprzyska, Wacław Dembiński, Maria Ruszkiewicz, Władysław Pawlak, Katarzyna Rokita... Długa jest lista świadków — ofiar zbrodniarzy. Przy każdym zeznaniu powtarzają się te same fakty, te same metody katowania zbrodnicego ludu: pytali najpierw o przynależność do PPR i AL, później bili gumowymi pałkami w obnażone stopy, kładli ręce ofiar do gotującej wody, miażdżyli uderzeniami kolb karabinowych dłonie, bili do utraty przytomności. Rabowali przy tym i kradli cenniejsze przedmioty i odzież.

W dalszym ciągu postępowania dowodowego zeznają świadkowie zamordowania przez bandę NSZ-owską 10 skoczkom spadochronowym — żołnierzom Armii Radzieckiej którzy zbiegli z niewoli oraz 16 członków radzieckiego desantu spadochronowego.

Marianna Szczepanowska ze- zna, że w mieszkaniu zjawili się dwaj żołnierze radzieccy — członkowie desantu spa-

dochronowego, którzy prosili o przenocowanie ich. Następnego dnia po południu, kiedy Szczepanowska wraz z rodziną wracała z pola do domu, zatrzymali ją dwaj ludzie w mundurach, którzy nie pozwolili jej wracać do domu. Po jakimś czasie Szczepanowska usłyszała strzały. Kiedy wróciła do domu nie było tam już nikogo.

Świadek Władysław Reba- cz, który także udzielił schronienia kilku radzieckim skoczkom spadochronowym stwierdza, że oddział Bończy wymordował ich.

Jako następny zeznaje Ka- zimierz Załęcki, ps. Bończa. Członek faszystowskiej organizacji ZWZ, później członek AK, dowódca oddziału „Las 3”. W jego oddziale znajdował się niekiedy z oskarżonych (Marian Kubiak, Tadeusz Stejskał), z pozostałymi ściśle współpracował. Przypomina on, że na „prośbę” AK przeprowadził oni egzekucję na 10 ludziach — żołnierzach radzieckich. Tużacy on wykrętnie, że dowództwo poinformowało ich, że są to „własowcy”, którzy znajdują się na usługach Niemców.

Dzisiaj zeznają dalsi świadko- wie.

### Zostaną ukarani

(Dokończenie ze str. 1)

Łodzi, przy ul. Józefów 32, Józefa Pikali, zam. przy ul. Józefów 32 a oraz Wacława Za- jąca.

W dniu 17 sierpnia br. doko- nali oni nielegalnego uboju świni wagi 150 kg. Mięso stąd uzyskane rozsprzedali bez up- przedniego poddania go oglę- dzinom lekarsko-weterynaryj- nym. Ubój odbył się w chle- wie a rąbanie mięsa w stodo- le w warunkach urągających wymogom higieny.

Prokuratura m. Łodzi wystą- piła z wnioskiem o ukaranie ob. Karlikowskiego 12 miesia- cami obozu pracy i grzywną 1.000 zł., ob. Pikali — 8 miesia- cami obozu pracy i grzywną 500 zł. oraz ob. Zająca — 3 mie- siącami obozu i grzywną 200 złotych.

# Dlaczego najpierw przemysł ciężki

Otrzymujemy ostatnio listy od czytelników, narzekających na trudności aprowizacyjne, na trudne warunki życiowe w ogóle.

Mimo, że te listy są często odbiciem niesłusznych poglądów, mimo, że świadczą o nie zrozumieniu, dlaczego przeżywamy obecnie trudności i jak je należy przezwyciężyć — chcemy na nie obszernie odpowiedzieć. Chcemy odpowiedzieć dlatego, że te listy piszą uczeni ludzie pracy (otrzymujemy, rzecz jasna, również listy od wrogów, ale tymi nie warto się zajmować), że tych uczciwych ludzi pracy chcemy przekonać. Chcemy ich przekonać o tym, że droga, którą idzie Polska, droga wymagająca całości i nieraz wyrzeczonych od społeczeństwa — jest jedynie słuszną drogą dla zabezpieczenia niepodległości kraju, dla zbudowania silnej Polski, dla stworzenia w niej podwalin powszechnego dobrobytu.

## Jedynym wyjściem — wzrost produkcji

Jeżeli chcemy, aby w Polsce było coraz więcej wszystkich towarów dla każdego człowieka pracy, musimy więc tych wszystkich towarów produkować.

Jeżeli będziemy więcej produkowali, będziemy mogli dla udostępnienia wytworzonej produkcji obniżyć ceny towarów i tym samym podnieść realną wartość płac. Wtedy na obniżkę cen i podwyżkę płac

## Jaka droga prowadzi do wzrostu produkcji

Jeśli ta sama fabryka z tego samego surowca, tymi samymi lub tylko w jakichś szczególnych udoskonalonych maszynami da większą produkcję — to oznacza to, że towarów na rynku będzie więcej, że powstanie możliwość obniżenia ich ceny. Jest to walka o podniesienie wydajności pracy, o racjonalne wykorzystanie maszyn, o oszczędność surowca, o oszczędność gospodarkę materiałami.

## Zacofanie — w spadku

Przeżyliśmy sześć lat temu nie tylko zniszczenie, ale i zacofanie kraju, nie tylko zniszczenie, ale i zacofanie przemysłu i zacofanie rolnictwa. Nasze fabryki nawozów sztucznych wyrabiały zaledwie znikomą część tej ilości, której trzeba było, by dostatecznie zaopatrzyć w nawozy całą wieś polską, by wydobyc z ziemi polskiej najwyższe urodzaje. Nie produkowaliśmy prawie wcale sprzętu elektro technicznego np. zwłaszcza ciężkiego — a przecież elektryfikacja to niezbędny, kluczowy warunek rozwoju gospodarczego kraju.

Takich przykładów można by mnożyć dziesiątki. Międzynarodowy kapitał, który rzucił Polskę, nie chciał dopuścić do rozwoju przemysłu naszego kraju. Nasze surowce wywożono za niską cenę zagranicę, skąd Polska sprowadzała gotowe towary za wysoką cenę. Właśnie dlatego Polska była krajem masowego bezrobocia i chłopskiej nędzy.

Aby ostatecznie przezwyciężyć to zacofanie i wyjść na szerszą drogę dobrobytu, musimy zbudować własny wielki przemysł.

Ta droga, jedynie słuszną drogą, poszła Polska. Dlatego budujemy przede wszystkim

## Uwaga, wykładowcy kursów partyjnych II stopnia

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolenia partyjnego w plątek, dnia 28 września br. o godz. 19.30 w programie pierwszym rozpoczyna się cykl audycji radiowych zawierających wskazówki jak prowadzić zajęcia na kursach.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET CENTRALNY WYDZIAŁ SZKOLENIA PARTYJNEGO

Ob. A. E. pisze: Mam dużą rodzinę, ciężko mi wyżyć z moich zarobków. Przyznaję, że są udogodnienia socjalne, ale to nie starczy. Zarobki są u nas stanowczo za małe, a ceny w stosunku do zarobków wysokie... Wiem, że się buduje fabryki i maszyny, ale co z tego?

Jest prawda, że trzeba dążyć do tego, by płace rosły a ceny artykułów przemysłowych i rolniczych obniżały się. Ale jak to osiągnąć? Czy można po prostu bez żadnych innych wysiłków podnieść płace i obniżyć ceny towarów?

Przypuśćmy na chwilę, że taka, nie związana z żadnymi zmianami w produkcji, generalna podwyżka płac i obniżka cen byłaby możliwa (ale nie jest możliwa) — czy od niej przybyłoby w Polsce choć o 1 kg cukru, o jeden metr materiału, o 1 kg mięsa więcej? Rzecz jasna, że nie.

Czy zmieniłoby się więc zaśladniczo położenie ludzi pracy? Rzecz jasna, że nie.

Będziemy mieli realne, rzeczywiste pokrycie w towarach.

Tylko wtedy podwyżka płac i obniżka cen będzie oznaczała rzeczywiste podniesienie stopnia życiowej najszerzych mas.

Wzrost produkcji — innego wyjścia, innej drogi do wzrostu dobrobytu robotnika i chłopca nie ma, i być nie może.

stopni życiowej jak najszerzych mas ludowych, jakie chcemy osiągnąć, i aby mogły zapewnić taki wzrost potencjału przemysłowego Polski, jaki — wobec groźby imperia listycznej agresji — jest po prostu naszym patriotycznym obowiązkiem osiągnąć.

Dlatego musimy budować i musimy budować szybko, przezwyciężając trudności i decydując się na wyrzeczenia — musimy budować nowe fabryki, nowe huty, nowe warsztaty pracy, nowe kuznie siły Polski

Przemysł ciężki. Budujemy huty, zakładamy nowe kopalnie węgla, budujemy fabryki ciężkich maszyn i fabryki chemiczne, cementownie i elektrownie.

Dlaczego w pierwszym rzędzie koncentrujemy się na budowie tych fabryk? Dlatego, że od nich zależy podniesienie wydajności pracy i ulżenie pracy ludzkiej we wszystkich dziedzinach produkcji, że od nich zależy

Przepląkałem parę nocy nad losem nieszczęśliwego warszawskiego poety, gdyż tajemnicze jego zniknięcie (co tu ukrywać!) przypisałem sobie, rozpaczałem, że tym poetą jest nie kto inny, tylko... ja!

W czasopiśmie londyńskim „The Times Literary Supplement” z dnia 24 sierpnia b. r. ukazał się artykuł pt. „Behind the Iron Curtain” („Za żelazną kurtyną”), a w nim zdanie następujące:

„Julian Tuwim, Poland's leading poet, has completely disappeared from the literary scene in Warsaw.”

W dosłownym przekładzie znaczy to: „Julian Tuwim, czołowy poeta Polski, znikł zupełnie z literackiej widowni Warszawy.”

Tę samą wiadomość podały też, jako cytaty z wyżej wymienionego pisma, emigracyjne bumbumowe bibisiaki...

Mówiło się tam wprawdzie i pisało o zniknięciu z pola działalności literackiej, ale

wzrost dobrobytu, że od nich zależy zmiana oblicza gospodarczego kraju, że od nich zależy siła, która zdolna jest pokrzyżować plany imperialistycznych grabieżców.

Węgiel, hutnictwo, przemysł maszynowy i chemiczny, cement — to światło w mieszkaniach robotniczych i wiejskich chatkach, to żelazo dla budownictwa, to nowe domy i nowe szkoły, to nawozy

## Rzeczywista zapora

Węgiel, hutnictwo, przemysł maszynowy i chemiczny, cement — to niezbędna energia dla wszystkich gałęzi przemysłu, to żelazo dla produkcji maszyn, to wielkie budowlano, to zmiana oblicza Polski, to przekształcenie Polski — z kraju rolniczo-przemysłowego — w kraj przemysłowo-rolniczy.

To znaczy — Polska nie sła ba i zacofana, jaka była do r. 1939, i co właśnie r. 1939 boleśnie udowodnił, lecz Polska silna, Polska, która nie musi się obawiać wroga.

Czy rozumiecie, ob. A. E., że nasze nowe fabryki i nasze nowe wielkie piece — to między innymi odpowiedź na 250.000 ss-manów, jakich przeciw Polsce uzbraja i szczuje amerykański kapitał?

W r. 1939, gdy hitlerowskie hordy zbliżały się do polskich

szuczne — to więcej chleba i więcej cukru, więcej mieszkań i więcej ubrań.

Na pytanie ob. A. E.: „Buduje się fabryki i maszyny, ale co z tego?” odpowiadamy: Budujemy ciężki przemysł, budujemy przemysł środków produkcji po to, aby móc rozbudować całą naszą gospodarkę, aby móc podnieść produkcję wszystkich towarów potrzebnych do życia.

miast, cały naród budował barykady, ale te barykady, tragicznie bezsilne, nie stanowiły żadnej zapory dla wroga.

Dziś budujemy wielkie fabryki, budujemy siłę Polski właśnie po to, by nie budować w ostatniej chwili barykad, do których śmiałyby zbliżyć się wróg. Właśnie po to, by stworzyć rzeczywistą zaporę przed wrogiem — budujemy wielkie fabryki, budujemy siłę Polski. Właśnie po to, by matki mogły spokojnie układać dzieci do snu, a robotnicy i chłopcy spokojnie udawać się do pracy.

Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć: to budownictwo, ta wielka budowa silnej i zasobnej Polski wymaga nie jednego wysiłku, nie jednego wyrzeczenia — od całego narodu, od każdego z nas.

# W najlepszym stylu goebbelsowskim

Prowokacyjne fałszerstwo organu hitlerowskich odwetowców wydawanego pod amerykańską opieką



Wydawany pod najlepszą opieką Waszyngtonu i Londynu, szerokie subsydiowany organ odwetowców hitlerowsko-adenauerowskich „Ost-West-Kurier” specjalizuje się od dawna w robocie geraco pożądaną przez amerykańskich i brytyjskich „przyjaciół Polski” w rozmuchaniu pola kołecznych, rewizjonistycznych

nastrojów i hadziel wśród przesiedleńców Trizonii. Wśród przesiedleńców, których chrześcijańsko-demokratyczny „rząd” Adenauera świadomie spycha poza burtę normalnego życia, by ich utrzymać w stanie „podatnym”... Redaktorzy „Ost-West-Kurier”, pragnąc widocznie dowieść swym zatlantyckim mocodawcom, że

dolarów nie biorą za darmo — zamieścił w nrz 35 (wrzesień br.) swego, jeśli tak można powiedzieć — czasopisma zawrotnie sensacyjny artykuł, i to na czołowym miejscu. Artykuł godny jest — pod każdym względem i w każdym wierszu — wspaniałej „wolnej prasy zachodniej”.

## Polnische Doppelspiel um Oder-Neiße-Raub

Tytuł: „Podwójna gra polska wokół grabieży (sic!) Odrę — Nyssy!”

Treść: rozważania na temat wy

wiadu „Zycia Warszawy” ze Stalinem.

Wywiadu — czy trzeba dodać? — całkowicie zmy

ślonego, według niedoścignionych wzorów „wolnej prasy”.

Hitlerowcy z „Ost-West-Kurier” — w wywiad wyssany z ich wia-

## Julian Tuwim Tajemnicze zniknięcie poety

plotka, jak wiadomo, nie bardzo się liczy z „nuansami”, jakie zachodzą między zniknięciem z życia literackiego a zniknięciem w dosadniejszym, że tak powiem, sensie. Londyńskie i nowojorskie trupiszony emigracyjne, w braku innej roboty, zaczęła „wyprowadzać wnioski”, „snuć domysły” — i tylko patrzeć a dowiem się, że np. siedzę w ciupie... W zwy czajnej? Nie. W „krwawych lo chach”. W Warszawie? Skądże! W Jakucku. Bo taka już jest natura każdego łgarstwa, że lubi obstracać „szczegółami”. Pięć lat temu, w kilka tygodni po moim powrocie ze Stanów Zjednoczonych, dowiedziałem się (nie żartuję), że: 1) uciekle m do Szwajcarii, 2) przyłapa no mnie, gdy próbowałem zwiad do Finlandii, 3) oddałem się pod opiekę jednej z zachodnich ambasad...

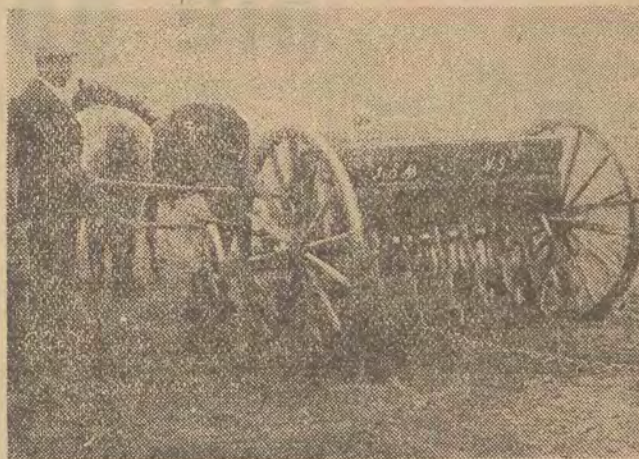
Ale przypuśćmy, że wiadomość podana przez angielski tygodnik nie obronił żadnymi fantasmagoriami i pójdzie w świat tylko w tej formie i treści, w jakiej ją wydrukowano i na fale radiową puszczono,

ty, że przestałem brać udział w polskim życiu literackim. Nie wiem, czym bardziej gardzi w tym nędznym kłamstwie: jego cynizmem, głupotą czy perfidią? Bo zastanowimy się: autor artykułu, lub jego londyński informator z wiadomych sfer, wybiera za obiekt swego kłamstwa pisarza, który od chwili powstania Polski Ludowej manifestu je wyraźnie swój pozytywny stosunek do tej Polski i jej rządu. Jeżeli więc „znik”, przestał działać, wycofał się (czytaj: wycofał go), to co to znaczy? Znaczący to: „Patrzcie, on, który itd., itd., nie wytrzymał zamilki, usunął się (czytaj: usunęli go) etc. etc.” I kie dy się tę brednię rozgłasza? Właśnie w okresie, kiedy ów pisarz otrzymuje najwyższe odznaczenie: Państwowa Nagrodę Literacką I stopnia! Właśnie wtedy, kiedy nakłady jego książek osiągały wysokość o jakiej się żadnemu współczesnemu poecie angielskiemu nigdy nie śniło: blisko milion egzemplarzy w ciągu pięciu lat — gdy w okresie międzywojen

nym, tzn. w ciągu lat dwudziestu, wszystkie nakłady wszystkich jego książek nie docięgały do 50 tysięcy. Pisze się „znik”, o pisarzu, którego wiersze, przekłady, artykuły, wystąpienia natury politycznej — jak również artykuły o jego twórczości i wywiady z nim — znalazły w jego dziesiątkach pism polskich. O pisarzu którego nazwisko aż za często figuruje na afiszach teatralnych. O pisarzu, którego wierszy dzie ci uczą się w szkołach — któremu radio poświęciło audycję właśnie w dniu, gdy się błędnie kłamstwo ukazało w „The Times Literary Supplement” — wreszcie o pisarzu, którego blisko dwadzieścia książek jest w obiegu — i który przyszywał dziesięć innych, nowych...

Jeżeli to wszystko razem nazwa się po angielsku „complete disappeared”, to widocznie w języku tym zaszyły jakieś tajemnicze zmiany, przez żaden słownik dotychczas nie zanotowane... Należy przypuszczać, że język Szekspira zamerykanizował się już nie do poznania. ...A jednocześnie — „spolonizował” się... pod naszymi uszami, „informatorów”: o wycichających się w londyńskiej mgłę bezrobotnych, żalonych trupiszonych... (Artykuł powyższy ukazał się we wczorajszym numerze „Trybunu Ludu”).

# Jesienny siew



Kacper Plechna nie ugina się już pod ciężarem przepasanej przez ramię plachty z ziarnem. Na jego pole wyjechał SOM-owski siewnik.

Para kasztanów ciągnie zielony siewnik zbożowy, zostawiając za sobą szarą chmurę kurzu polnego. Obłok zwolna opada i wtedy widać równie rzędy posianego ziarna. Obok maszyny u wija się trzech ludzi.

— Spieszmy nam się — mówi Kacper Plechna. Dziś siewemy u mnie, jutro u Szczepana Paradeja, a pojutrze u Mariana Kacperka. Musimy sobie pomagać wzajemnie.

Stary Plechna z uśmiechem pokazuje nam równe rzędy posianego zboża.

Robotnicy w fabrykach przed

terminowo wykonują plany, to i nam byłoby wstyd, gdybyśmy zwlekali z robotą — wtrąca Paradej.

Ukończyliśmy już przed terminem roczny plan sprzedaży państwu zboża. Uchowałem też jednego świnia — miał 180 kg a że był kontraktowany to mi więcej zapłacił. Teraz trzeba za kontraktować też ze dwa, bo to się opłaca.

I znów szarpnęły konie, a z dała widać było tylko obłoczek unoszący się nad polem kurzu i trzech ludzi uwijających się przy siewniku.

Przesłanie w Warszawie: Das Sprachrohr des Krenl, die Zeitung „Zycie Warszawy” veröffentlicht ein Interview mit Stalin hundertprozentig! Titel: „Was sagt Stalin zu unserer Verlegen in Westpreen?”

„Sensacja prasowa w Warszawie: tuba Kremia (sic!), dziennik „Zycie Warszawy” ogłosił wywiad ze Stalinem. Tytuł: „Co sądzi Stalin o naszym niepowodzeniu (sic!) na polskich ziemiach zachodnich” itd., itd.

Byłoby oczywiście, zbył wielkim zaszczytem dla adenauerowskich hitlerowców i ich amerykańskich mocodawców, gdybyśmy mieli cytować ich nikczemne — i niedorzeczne — fałszerstwa.

Nieudolne oszustwo „Ost-West-Kurier” narzuca nieodpartie jeden wniosek: jakże wielka i bezsilna musi być wsieckość adenauerowskiej „chrześcijańsko-demokratycznej” kłiki, skoro — by rozniecić nadzieje rewizjonistyczne — chwytają się ona musi podobnych metod!

Co do nas — to rozumiemy aż nadto dobrze, że oratorska przyjaźń, która łączy Związek Radziecki i Polskę, straszy po nocach Adenauerów i Achesonów. Ze zrozumiałego osłabienia narodu polskiego na Ziemiach Zachodnich i niczym nie znaczącej spółki, z jaką budujemy port i stocznię w Szczecinie, i bazy rybacką w Świnoujściu, i Gorzów, i Kędzierzyn, i Wivów, i Dychów, i Zabrze, i cementownie „Odra” i dziesiątki dziesiątki innych wielkich budowli na naszych Ziemiach Zachodnich — ze osiągnięcia i ta niczym nie znacząca praca sprzedana sen z powiek Jakobom Kaiserom i Mao Cloyom.

Rezultatem tych bezsensownych nocny są m. in. goebbelsowskie wy pociny „Ost-West-Kurier” i goebbelsowska metoda fałszerstw. Wzbudza one w Polsce przede wszystkim wybuch powszechnego... śmiechu.

Ale nie tylko śmiechu.

Prowokacyjne fałszerstwo „Ost-West-Kurier” — organu odwetowców, wydawanego pod czujnym okiem Waszyngtonu i Londynu — to, oczywiście, nie najbardziej ważny, ale jaskrawy dowód wrogu narodom polskiemu zmywu hitlerowsko-amerykańskiej.

Oto ich macie, w pełnej krasie, tych sławnych obradów „wolności” i „wolnej prasy”, „prawdy” i „sprawiedliwości”, „kultury zachodniej” oraz całego mendia innych „nieśmiertelnych ideałów europejskiej wspólnoty obronnej”.

SLAW.

„Zycie Warszawy”

# 10 nowych filmów kolorowych produkcji radzieckiej ujrzymy wkrótce w Łodzi

Jedną z największych imprez w okresie Miesiąca Pogody Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie niewątpliwie Festiwal Filmów Radzieckich w dniach od 14 października do 15 listopada.

Kinami festiwalowymi będą w Łodzi: „WISŁA”, „POLONIA”, „BAŁTYK” i „WOLNOSC”. Poza tym radzieckie filmy młodzieżowe wyświetlać będzie kino „Młoda Gwardia”. W jednym z kin odbędzie się także przegląd najlepszych kół medi radzieckich. Ogółem w tym okresie na nasze ekrany wejdzie 14 nowych filmów, w tym ok. 10 kolorowych.

# Wszystkie sklepy MHD będą otwarte w niedzielę

Miejski Handel Detaliczny, chcąc umożliwić ludziom pracy zaopatrzenie się w artykuły zarówno spożywcze jak i przemysłowe, postanowił przeprowadzić w ciągu najbliższej niedzieli (30 bm.) normalną sprzedaż we wszystkich swoich placówkach.

W sklepach ukaza się w tym dniu wyjątkowo atrakcyjne artykuły, a więc radia „Aga” i „Pionier” na raty, buclki dziecięce, obuwie męskie węgierskie, gabardina szara na płaszcze jesienne oraz wszelki wybór ciepłej odzieży i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.

# Tu wiedzą wszystko...

- Gdzie się mieści spółdzielnia „Transport”?
- Poproszę o adres Dyrekcji Kin Objazdowych!
- O której odlatuje samolot do Warszawy?
- Czy ktoś przyniósł może zegarek marki „Neptun”?
- Gdzie można przez 4 godziny przechować kupiony w „Motocykle” rower?
- Czy są jeszcze bilety na koncert?
- Znajdujemy się oczywiście w Miejskim Ośrodku Informacji, bo gdzie spotkalibyśmy się z taką ilością pytań, dotyczących wszystkich dostawnie dziedziny, od rzeczy zgubionych i informacji kolejowych do przepisów kulinarnych.
- Na wszystkie te pytania udzielają wyczerpujących odpowiedzi Jerzy Kravczyński i Stanisław Komar. Często muszą oni rozwiązywać bardzo skomplikowane zagadnienia.
- Kierownika Wacława Konopkę zastajemy w magazynie.
- MOI powstał na wiosnę 1949 r. — opowiada. — Od tego czasu wzrósł znacznie za-

# Będziemy budować nie gorzej niż latem

## Budownictwo łódzkie przygotowuje się do sezonu zimowego

Sezon zimowy w budownictwie już dawno przestał być sezonem martwym. Robotnik budowlany pracuje przez cały rok i nie ma mowy o tym, aby zimą otrzymał zwolnienie z pracy.

Na błędach budownictwa zimowego z lat poprzednich nasze przedsiębiorstwa budowlane nauczyły się wiele, dlatego też przygotowania do tegorocznego sezonu zimowego rozpoczęły się już latem.

W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, którego gros robót stanowi budownictwo mieszkaniowe, zrobiono już dużo w tym kierunku aby mrozy nie zaskoczyły ludzi na budowie. W miesiącach letnich doprowadzono do porządku ze szluzową ciepłą odzieżą ochronną robotników i złożono za mowienia na brakujące ilości oraz na obuwie ochronne i koczuszki. W tym roku ani jeden robotnik nie pozostanie na budowie w zimie bez ciepłej odzieży.

Kierownictwa poszczególnych budów zajęły się również wysuszeniem zeszluzowanych mat ochronnych do przykrywania świeżo zabetonowanych stropów.

W zjednoczeniu odbyła się już konferencja, na której kierownictwo techniczne, przedstawiciele rad zakładowych, kierownicy budów omówili najistotniejsze sprawy związane z budownictwem zimowym.

Podobne narady odbędą się w październiku na wszystkich budowach.

Od 1. 10. rozpoczną się też zasadnicze przygotowania do sezonu zimowego (od 1. 11. br.).

W miesiącach zimowych będą kontynuowane wszystkie bez wyjątku prace, nie tylko wykończeniowe, ale i w stanie surowym, których ilość oblicza się na 30 proc. wszystkich robót.

Budowy zaopatrzone zostaną w piasek, żwir i cegły, aby nie przewozić ich dopiero w

czasie mrozów. Cegły dla ochrony przed zamrażaniem przysypie się piaskiem. Zabezpieczone zostaną również kranie i wszystkie źródła wody na budowie. Woda do zapraw będzie podgrzewana w piecach, zbudowanych z cegły na budowach. Piece koksowe natomiast ogrzeją budynki, w których trwać będą roboty wykończeniowe, a więc stolarka, tynki, malowanie itp.

Jeśli temperatura nie będzie niższa niż -15° — twierdzi dyrektor techniczny Zjednoczenia — to podczas tegorocznej zimy będziemy budować nie gorzej niż latem.

# Walka ze spekulacją trwa

## PIH wykrywa nadużycia w sklepach łódzkich

Dzięki energicznej działalności Państwowej Inspekcji Handlowej ujawniono szereg nowych nadużyć w sklepach łódzkich.

M. in. w sklepie PSS nr 179 (ul. Piotrkowska 111) stwier-

dono pobieranie nadmiernych cen za płaszcze nieprzemakalne. Sprzedawano je po cenie zł 135 za sztukę zamiast po zł 124.20. Skonstatowano ponadto w 5-ciu wypadkach, że kierownik tego sklepu ob-

# Obiady w restauracjach w cenie od 3 zł

W myśl zlecenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego łódzkich zakładach gastronomicznych wprowadzone zostały na miejsce obiadów klubowych i domowych rozmaite dania począwszy od cen zł 0.80 za zupy i zł 2.20 za drugie dania. Wprowadzenie jak najszerszego asortymentu dań pozwoli każdemu konsumentowi w zależności od jego funduszy, na zestawienie dowolnego obiadu w cenie już od 3 począwszy.

W pierwszych dniach października br. LZG obejmą w swe posiadanie majątek rolny 27-hektarowy przy ul. Swojskiej 2. Zostanie tu założona tuczarnia trzody chlewniej i drobin.

Marnujące się dotychczas duże ilości odpadków z zakładów gastronomicznych, zostaną wykorzystane na karmę dla tuczniaków. Zarazem też zwiększą się rezerwy mięsne zakładu.

Oprócz tuczarni LZG urządzi w majątku podręczny ogród warzywny, który dostarczać będzie do zakładów jarzyny, a zwłaszcza nowalijek.

# Nowe zdobycze Muzeum Etnograficznego

Łódzkie Muzeum Etnograficzne wzbogaciło ostatnio swą stałą wystawę o kilka nowych strojów ludowych i naczyń używanych przez pasterzy do wyrobów sera.

Tegoroczna letnia ekspedycja naukowa Łódzkiego Muzeum Etnograficznego przyniosła bogaty materiał z ośrodków garncarskich woj. rzęszowskiego. Zdobyczo tam ciekawe opisy technik garncarskich oraz szereg eksponatów m. in. kamień do rozcierania oliwki, potrzebne do sporządzenia polewy i archaiczne, dziś już nieużywane koło garncarskie tzw. sponowe. Muzeum opracowuje w tej chwili na podstawie swych badań specjalne wydawnictwo poświęcone ceramice ludowej.

W końcu października druga ekspedycja z Muzeum Etnograficznego wyruszy w teren dla dokonania prac związanych z monografią wsi mazowieckiej.

W przyszłym miesiącu Muzeum rozpocznie akcję oświatową, rozpoczynając ją popularnymi odczytami poświęconymi etnografii i muzealnictwu. (k)

# RADIO

## CZWARTEK, 27 WRZEŚNIA

- Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 20.00 i 23.00.
- 11.45 „Głos mają kobiety” 13.30
- 1. Aud. szkolna dla klas I—II, 2. Aud. dla klas III—IV, 14.15 „W rytmie walca” 14.30 Falielot 14.50
- Muzyka węgierska. 15.10 Pieśni kompozytorów polskich 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka 17.05 „Odpowiedzi fali 49” 17.15 Muzyka dla wszystkich 18.00 Radiowy poradnik językowy 19.00 „Wszelchnia Radio” 19.58 Stan pogody 20.30 Koncert Krakowskiego Chóru P. R. 20.50 Muzyka polska w wyk. Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej 21.30 Kwadrans muzyki tanecznej 21.35 „Wspomnienia robotnicze” Oskara Weinbergera 22.00 Muz. i aktualności 22.30 Koncert kameralny 23.10 Koncert rozrywkowy 23.55 Chwila muzyki.

## PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

- 16.20 Nowe nagrania 16.30 „Od podpiomyka do chleba” 16.50 Aktualności 18.15 Od naszych korespondentów 18.25 Muz. i opera 18.40 „Jednodniowy Raid Samochołdów o Mistrzostwo Polski” 18.50 Reportaż z Centrali Odbudów Ukrytych 18.55 Program na jutro 19.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR.

# Łódź — Warszawie

## 5 wielkich imprez w ciągu trzech dni

Dochoły ze zbiórek ulicznych i imprez zorganizowanych w Łodzi i w województwie w miesiącu budowy Warszawy przekroczyła już milion złotych. Ostatnio ZPB im. Dubois, które wezwwały do współzawodnictwa ZPB im. H. Sawickiej, St. Kunickiego i Rewolucji 1905 r. zawiadomiły Miejski Komitet Budowy Warszawy, że zobowiązania wrzesniowe wykonały w 250 proc. W najbliższą i ostatnią już niedzielę we wrześniu kwestować będzie młodzież ZMP-owska.

W Łodzi odbędzie się jeszcze szereg ciekawych imprez i koncertów, z których dochód przeznaczony jest na budowę Stolicy.

28 bm. o godz. 19.30 w sali Państw. Teatru Żydowskiego odbędzie się koncert pt. „Warszawa — miasto Pokoju”. W sobotę 29 września na stadionie przy Al. Unii odbędzie się mecz piłki nożnej Artyści-płaskicy — Artyści. Sędziować będzie znany piłkarz — Stanisław Baran. Konferansjerkę prowadzić będzie dyr. K. Pawłowski.

30 bm. o godz. 12 w Teatrze im. Jaracza odbędzie się koncert rozrywkowy pt. „Artyści łódzcy — Warszawie”, z udziałem W. Waltera, St. Łapińskiego, M. Ślaskiego, J. Ściwiarskiego i innych.

W niedzielę także o godz. 12 w Teatrze „Pinokio” zostanie wystawione widowisko „Guliver w krainie liliputów”. W parku helenowskim odbędzie się Wielki Festyn Ludowy. Wystąpią tam czołowi artyści scen łódzkich. Zobaczymy też popisy modeli samolotowych, które demonstruje nam Liga Lotnicza. (Sz)

# Uroczysta inauguracja roku na politechnice

1 października o godzinie 9.40 odbędzie się w auli politechniki przy ul. Gdańskiej 155 UROCZYSTA INAUGURACJA roku akademickiego 1951/52.

Na program inauguracji złożą się: przemówienie ministra szkół wyższych i nauki, sprawozdanie rektora Politechniki Łódzkiej prof. dr Osmana Achmatowicza, przemówienie przedstawicieli młodzieży i świata pracy, uroczysta immitrykulacja i doktoryzacja, rozdanie nagród za najlepsze prace studenckie, oraz wykład inauguracyjny prof. dr Stanisława Zagrodzkiego, dziekana Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej pt. „Perspektywy rozwoju przemysłu spożywczego w Polsce”.

## Na półce z książkami

MICHAŁ SADOVEANU — MITRIA KOROK. Książka Sadoveanu jest dziś jedną z najpopularniejszych w Rumunii: odznaczona została Złotym Medalem Pokoju. Na te stosunkowo zacofanej wsłumniejszej wyraża postać bohatera, Mitrii Koroka, ubożego sieroty, który lata wczesnej młodzieńczej spędził na ciężkiej służbie w majątku bogatego bojara. Już wtedy bystry chłopiec buntuje się przeciwko panującemu tam bezwzględnie wyżywkowi. W czasie II wojny światowej Mitria dostaje się jako jeńiec do Związku Radzieckiego, gdzie przez kształca się w świadomego bojownika o sprawiedliwość społeczną.



## JAK SIĘ ZASTOSOWAĆ?

Przed szpitalem im. Barlickiego widnieje napis: „UWAGA! KIEROWCY PRZEJEDZAJĄCE JAK NAJCIEŻSZE SZPITAL”.

Jakkolwiek kierowcy uznają w zupełności słuszność intencji powyższego napisu, to jednak mają poważne trudności z zastosowaniem się do niego. Dotychczas bowiem przywykli przejeżdżać tylko OBOK szpitala.

## POMIDOROWA BOLACZKA

Przez długi, długi czas było ich pełno we wszystkich sklepach spożywczych. Dekorawały wystawy, leżały w skrzynkach do dyspozycji kupujących w nieograniczonych ilościach. I nagle stop. Od pomidorka znikły bez śladu. Mowa o pomidorach. Nie ma ich w sklepach spożywczych MHD, PSS a nawet w supermarketach owocowych (przykład sklep przy ul. Sienkiewicza (róg Daszyńskiego)). Dlaczego tak nagle i czy trochę nie za wcześnie?

Czwartek 27 WRZEŚNIA Kosmy i Damián: JUTRO: Wacława

## WAŻNE TELEFONY:

- Kom. Miejska M. O. 253-60
- Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 147-11 8
- Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji 159-15
- DYZURY APTEK
- DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI: A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 28 (Piotrkowska 25), A. S. nr 13 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karłowicza 48), A. S. nr 3 (ul. Napiórkowskiej 41), Apteka na 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
- TEATRY
- PAŃSTW. TEATR NOWY (Więckowskiego 15) — o godz. 19 — „Poemat pedagogiczny”

## CO? GDZIE? KIEDY?

- PAŃSTW. TEATR im. St. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godz. 19 — „Świecznik” dla młod. niedozw.
- PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) — o godz. 19 — „Grzesznicy bez winy”.
- TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czarodziejka”.
- TEATR MAŁY (Traugutta nr 1) — godzina 19.30 „Mąż i żona”.
- TEATR „PINOKIO” (Kopernika nr 18) o godz. 17 „Guliver w Krainie Liliputów”.
- TEATR „ARLEKIN” — (ul. Piotrkowska 152) — godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymali”.
- CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości) Dziś i codzień — godz. 19.15, w niedzielę i święta dwa przedstawienia — godz. 15.30 i 19.15.
- KINA
- BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Wesoly jar mark” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

- BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Wielkie nadzieje” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.
- GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Naukowo-Oświatowy” nr 32/51, PKF nr 89/51, „Rezerwat wronoski”, „Twórczość Szyszkina”, „W trosce o niemowlęta” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młod. — „Dom na pustkowiu” — dod. „List górnik” — godz. 16, 18, 20.
- MUZA (ul. Pabianicka 173) „Zawieja” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- POLONIA (ul. Piotrkowska 67) FESTIWAL FILMÓW WĘGERSKICH — „Tajemnica szubu nastrowego” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; — dozw. od lat 14.
- PRZEDWIOSNIE (ul. Zerkowskiego nr 74) — „Rodzina Sonnenbrücków”, dod. „Częstocho wa” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Spiewak nieznan” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

- ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) — dla młod. — „Nikt nie wie”, dod. „O nowe jutro” — godz. 18, 20.
- ROMA (ul. Rzgowska 84) „Spiew jest pieknym życiem”, dod. „Ochrona osobista dróg oddechowych” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.
- SOJUSZ (Nowe Złotno) — Nieczynne.
- STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „Czerwony rumak” — godz. 18, 20; dozw. od lat 10.
- SWIT (Balucki Rynek) — „Sen o miłości” — godz. 18, 20; dla młodzieży niedozw.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — Nieczynne.
- WISLA (Daszyńskiego 11) FESTIWAL FILMÓW WĘGERSKICH — „Tajemnica szubu nastrowego” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.
- WŁÓKNIARZ (ulica Próchnika nr 16) — „Pogromca atamana” — dod. „O puchar ZSR” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12.
- WOLNOSC (ulica Napiórkowska nr 18) — „Majętność Katarzyny”, dod. „Skrzydlata młodzieńca” — godz. 15, 18, 20; dozw. od lat 14.
- ZACHETA (Złotego 26) — „Scott na Antarktydzie” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

# Maruderzy obowiazku

Jasne i proste slowa wicepremiera Minca, wygloszone na uroczystym zebraniu zalogi Huty Czestochowskiej w dniu 12. 6. 1951 r., ze „nie jest patriotą ten, kto sarka przy kazdej trudności i stara się od państwa wziąć jak najwięcej i dać państwu jak najmniej...“ A „...jest patriotą ten, kto nie odwraca się przy byle trudności, ale mając przed oczyma wielki cel — Polskę i Socjalizm — umie te trudności łamać...“ — nie poruszyły sumień bumelantów i maruderów obowiazku.

Wypadki naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy zdarzają się nadal i stale. Zdarzają się ostatnio częściej niż poprzednio.

Odłóż opuszczanie sławetnych poniedziałków, przywracających siły „nadwatłone“ niedzielnymi libacjami. Pojawiają się urojone choroby „zmuszające“ do opuszczania pracy. Zmartwychwstało lekceważenie obowiazków, a czasem i niedbalstwo w robocie.

Maruderów obowiazku jest wprawdzie niewielu. To jednak, ze liczba ich ostatnio wzrosła — jest zjawiskiem bardzo smutnym. W „Ursusie“ pod Warszawą procent nieusprawiedliwionych absencji podniósł się w lipcu prawie do 5 proc. zalogi. W zakładach im. 1 Maja w Łodzi nieusprawiedliwiona absencja w I kwartale wynosiła 1,64 proc.; w II kwartale wzrosła do 1,71

ofensywę przeciw ludziom, mającym nikłe poczucie obowiazku. Należy ich „podciągać“, należy uświadamiać. Należy wpaść w nich przekonanie, że: opuszczając pracę, albo niedbale ją traktując, wystawiają sobie świadectwo braku patriotyzmu. Zaniebując swą pracę wyrządzają oni szkodę nie tylko Polsce, ale i samym sobie. Tempo bowiem wysiłku w dniu dzisiejszym odbija się refleksom w przyszłości. Nie szczenąc ofiarnej pracy obecnie — przyspieszamy produkcję, przybliżamy moment pełnego dobrobytu ludności i szczęśliwego życia swych rodzin.

Nie stawiając się regularnie czy spóźniając do pracy, maruderzy obowiazku narażają na szwank harmonogramy produkcji, podważają wykonanie planów gospodarczych, spychają na barki kolegów własne, niewypełnione zadania. Dezerterzy z narodowego frontu pracy są nie tylko złymi patriotami, ale grzeszą również niekoleżeńską, sami siebie usuwając z nurtu pracy, z życia społecznego.

Wszystkie ogniwa związków zawodowych, wszyscy mężowie

zauważający i towarzysze pracy powinni przywoływać opieszalych do porządku.

Zwiększenie wydajności pracy jest jednym z naczelnych nakazów Planu 6-letniego. Nie wolno jej obniżać.

„Nie można — jak mówi wielki Stalin — nieco zwolnić tempa, nieco powstrzymać ruchu“. Socjalistyczna dyscyplina pracy obowiazuje zawsze. Wielka budowa naszej przyszłości nie może być niczym hamowana.

J. W. K.

# Pół miliona osób

oglądało w rb. wspaniałe ekspozycje leningradzkiego „Ermitażu“

W Ermitażu w Leningradzie — w największym muzeum ZSRR otwarto około dwustu sal, w których znajdują się setki tysięcy najcenniejszych eksponatów.

Od początku bieżącego roku odwiedziło muzeum prawie pół miliona osób, obok ludzi pracy Le-

ningradu, przyjeżdżają tu wycieczki pracujące ze wszystkich stron ZSRR — z Uralu, Syberii, Białorusi, Kazachstanu i Lotwy.

W muzeum reorganizuje się na zasadzie najnowszych odkryć i osiągnięć dawne wystawy i urządziła nowe. Niedawno zorganizowana tam została wystawa sztuki niemieckiej XVII—XVIII w. oraz sztuki starożytnych Włoch, obecnie w toku są przygotowania do otwarcia wielkiej wystawy dawnych rosyjskich wyrobów srebrnych.

Na przygotowywanej wystawie z zakresu historii kultury i sztuki Azji Środkowej będą wystawione najcenniejsze zabytki kultury narodów: turkmeńskiego, tadżyckiego, uzbeckiego, kazachskiego i innych.

Niebawem będzie również zorganizowana wystawa kultury narodów Chin oraz wystawa poświęcona sztuce Rusi Kijowskiej.

## „DZIENNIK“ pomógł

HALLO!  
TU RADIOWEZEL  
ANDRZEJÓW

NIEMOŻLIWE

1-9 br. pisaliśmy o sprzedaży nadpsutych ogórków w sklepie M.H.D. przy ul. Daszyńskiego 20. Dyrekcja M.H.D. zakomunikowała nam, że całkowita wina spada tutaj na kierownictwo sklepu, któremu udzielono nagany i zabroniono sprzedaży nadpsutych warzyw i owoców. (2772 Dż)

W związku z naszą notatką z 13-IX-51 r. o zbieg pracy Radioweżela Andrzejów, Dyrekcja Okr. Radiofonizacji Kraju w Łodzi donosi, że zarzuty radiosłuchaczy były słuszne. Per sonelowi Radioweżela udzielono nagany i zabroniono sprzedaży nadpsutych warzyw i owoców. (2773 In)

## Obwieszczenia o licytacji

Sygnatura; Km. 165/50.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Łasku Wydziału Zamiejscowego w Pabianicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach, ul. Chłodna nr 18, na podstawie art. 685 i 688 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1951 r. o godz. 10 w Wydziale Zamiejscowym w Pabianicach Sądu Powiatowego w Łasku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Teodora Odomańskiego nieruchomości miejskiej, położonej w Pabianicach, przy ul. Toruńskiej nr 30 róg ul. Nowej, w pow. łaskim mającej urządzone księgę wieczystą oznaczoną nr KW 166 znajdująca się w Oddziale Ksiąg Wieczystych przy Wydz. Zam. w Pabianicach Sądu Powiatowego w Łasku, składającej się z placu budowlanego o powierzchni 10 arów 62 m kw. oraz budynku murowanego. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 42.000.— cena zaś wywołania wynosi zł 31.500.— Przystępujący do przetargu obowiazany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 4.200.— Dnia 24 września 1951 r. Komornik (K. Garczyński) M.p. (1249)

Sygnatura; Km. 209/50.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Łasku Wydziału Zamiejscowego w Pabianicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach, ul. Chłodna nr 18, na podstawie art. 685 i 688 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1951 r. o godz. 15 w Wydziale Zamiejscowym w Pabianicach Sądu Powiatowego w Łasku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Bolesława i Natalii małżonków Dremwicz nieruchomości miejskiej, położonej w Pabianicach, przy ul. Konstytucyjnej nr 17, w pow. łaskim, mającej urządzone księgę wieczystą oznaczoną nr KW 588 znajdująca się w Oddziale Ksiąg Wieczystych przy Wydz. Zam. w Pabianicach Sądu Powiatowego w Łasku, składającej się z placu budowlanego o powierzchni 6 arów 05 m kw. i budynków mieszkalnych, fabrycznych i gospodarczych. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 90.000.— cena zaś wywołania wynosi zł 67.500.— Przystępujący do przetargu obowiazany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 9.000.— Dnia 24 września 1951 r. Komornik (K. Garczyński) M.p. (1250)

Sygnatura; Km. 104/50.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Łasku Wydziału Zamiejscowego w Pabianicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach, ul. Chłodna nr 18, na podstawie art. 685 i 688 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1951 r. o godz. 11 w Wydziale Zamiejscowym w Pabianicach Sądu Powiatowego w Łasku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Stefana Kłamka niepodzielnej połowy nieruchomości miejskiej, położonej w Pabianicach, przy ul. Tkackiej nr 43, w pow. łaskim mającej urządzone księgę wieczystą oznaczoną nr KW 76 znajdująca się w Oddziale Ksiąg Wieczystych przy Wydziale Zamiejscowym w Pabianicach Sądu Powiatowego w Łasku, składającej się z placu budowlanego o powierzchni 10 arów 49 m kw. oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych. Niepodziel-

na połowa nieruchomości należąca do dłużnika oszacowana została na sumę zł 42.000.— cena zaś wywołania wynosi zł 31.500.— Przystępujący do przetargu obowiazany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 4.200.— Dnia 24 września 1951 r. Komornik (K. Garczyński) M.p. (1251)

## Pracownicy poszukiwani

2 ślusarzy w charakterze nauczycieli zawodu oraz bibliotekarkę zatrudni Szkoła Elektryczna Łódź, Kilińskiego 109. (1252)

Pracownika na stanowisko kierownika Sekcji Planowania w Wydziale Inwestycji, wymagana kilkuletnia praktyka, oraz kalkulatora-technika normowana z praktyką zatrudni od zaraz Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr WI-FA-MA Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 89. (1255)

Modele i modelki zatrudni od zaraz Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Narutowicza 77. Zgłoszenia codziennie od 8 do 14 w sekretariacie. (1254)

Nauczyciela j. rosyjskiego oraz nauczyciela rysunku zawodowego, technologi metalu poszukuje Zasadnicza Szkoła Metalowa w Wieruszowie. Uposażenie w/g stawek państwowych. Podania do DOSZ Piotrkowska 125. Mieszkanie zapewnione. (1244)

## Ogłoszenia drobne

### LEKARZE

Dr PIWICKI wewnętrznego płuc, serce przyjmuje 3-7 Piotrkowska 35.

Dr TEMPKI specjalista skórne, weneryczne, włośnowe, moczołociowe Piotrkowska 114. (1124)

Dr RÓŻYŃSKI specjalista chorób kobiecych, aku-szerki Piotrkowska 33 — przyjmuje 3-6 oprócz sobót niedzieli. (1128)

Doktor LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne, Włocławskiego 28, 7-9-30. (6550)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, 7-9, 3-5. Piotrkowska nr 106. (1123)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 3-7 ul. Próchnika 8. (1125)

Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-9,30, 4-6 Narutowicza 2

Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne, 6-8, Andrzeja Struga, 28. (1127)

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych zaburzenia płci wo. Nowotki 7, front 10-11, 16-18. (6940)

### RÓŻNE

ODWOLUJE niestusznie skierowane zarzuty przeciwnychnych wrzesniawskiej i przeparzani. Kula Wieslaw, Jana 10.

POSZUKIWANIE PRACY TECHNIK-elektryk tech. budowlany poszukuje dodatkowej pracy. Oferty kierować Kobusiewicz Tadeusz, Szadek, ul. Bobownia 8. (7040)

### LOKALE

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią na trzy pokoje kuchnia lub na dwa pokoje nie przejściowe. Oferty Prasa, Piotrkowska nr 104a „Pokoje“. (7049)

ZAMIENIE 1 pokój kuchnia, centrum na 2-3 pokoje z kuchnią dzielnicą obojętną. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a pod „Pokoje“. (7019)

ZAMIENIE dwa mieszkania oddzielne na pokój z kuchnią lub jedno większe dzielnicą obojętną. Oferty Prasa, Piotrkowska nr 104a „7024“. (7024)

MAŁŻENSTWO pracujące poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego niekrepującego — zapewniamy opał. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Opal“. (7040)

ZAMIENIE mieszkanie — dwa pokoje, kuchnia i piętrowy wygody, telefon Stalina przy Piotrkowskiej na pokój, kuchnia ewent. pokój, wygody na Warszawę. Oferty Prasa Piotrkowska 104a pod „Warszawa“. (7031)

ZAMIENIE 3 izbowe w Piotrkowie na także w Łodzi. Oferty Prasa, ul. Piotrkowska 104a „Pospolich“. (7020)

ZAMIENIE trzy pokoje z kuchnią, woda miejska, gaz, parkiet, łaźnia, słońce, naczynia, srodmieście na także dwa z kuchnią. Oferty Prasa, Piotrkowska nr 104a „Łódź 37“. (7047)

PRACUJĄCA, samotna poszukuje pomieszczenia. Tel. 201-70 od 7-15 p. Zaktuczny, Komis, Legionów 9. (7013)

### NAUKA I WYCHOW.

KROJU nowoczesnego i modelowania. Kursy IPR Sienkiewicza 89. (7666)

UDZIELE lekcji fortepianu, akordeonu za niekrepującą pracę. Dzwonić 206-65 od 9-14. (7012)

### KUPNO — SPRZEDAŻ

SREBRO (złom, wycofanie monety) w każdej ilości kupuje Spółdzielnia „ARGENTUM“ — Punkty Skupu Włocławskiego 6, Al. Kościuszki 26. (1138)

SAMOCHOÓD mały, używany do 2000 cm w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty Prasa Piotrkowska 104a pod „Samochód“. (7030)

SPRZEDAM samochód — DKW 750 cm stan idealny. Kilińskiego 92 warsz. (7068)

CZEKI wózek głęboki sprzedam. Sienkiewicza nr 26 w podwórzu. (7053)

KUPIE kuchnię gazową z piekarnikiem. Mickiewicza 1, m. 12. (7037)

SPRZEDAM maszynę do lizenia Wallas napęd elektryczny, Komis, Legionów 9. (7018)

### SPRZEDAM bibliotekę i

biurko nowoczesne orzech Sienkiewicza 3/3. (7035)

### WYKONANIE PRACY

POMOCNICA domowa do małej rodziny potrzebna. Mickiewicza 12-24. (7015)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Warunki dobre. Siedlączych, Andrzeja 35 m. 15. (7017)

POTRZEBNA osoba uczel-wa do 6-letniego chłopca z gotowaniem. Warunki dobre. Zgłaszać się, Piotrkowska 22 (sklep galanterii). (7010)

POTRZEBNA samodzieln-gospośia dwoje osób, centralne ogrzewanie, gaz, dobre wynagrodzenie. Ul. Gdańska 116, m. 17 godzina 4-7. (7021)

GOSPOŚIA potrzebna, referencje bieżąco, nieobecne. Dr Chmielewski, Sienkiewicza 67, godz. 20-21. (7022)

POMOCNICA domowa z referencjami potrzebna. Narutowicza 75d-7 dzwonić 145-11 godz. popołudniowe. (7023)

POTRZEBNY czeladnik i uczeń do krawca, Piotrkowska 154-15. (7063)

POTRZEBNA natychmiast zdolna pomocnica domowa. Sklep Szkolny Narutowicza 44. (7057)

POMOCNICA domowa potrzebna. Sienkiewicza 26 m. 8. (7054)

POTRZEBNA pomocnica domowa ewentualnie dochodząca. Stalina 50, m. 37

POTRZEBNA pomocnica domowa do trzech osób. Warunki dobre. Próchnika 37-18. (7048)

POTRZEBNY czeladnik lub zdolny podreżny do krawca. Sienkiewicza 59, m. 40, II wejście. (7038)

### ZGUBY

SKRADZIONO kartę meldunkową, świadectwo kursu tele technicznego. Nazwisko Stefan Kołakowski, Letnia 13. (6989)

ZGUBIONO kartę meldunkową, metrykę urodzenia. Nazwisko Józef Chmielar-ski, Drenowska 8. (6993)

ZGUBIONO metrykę ślub na wydaną przez Urząd Stanu Cywilnego Łódź — Śródmieście na nazwisko Lech Maciejewski, Łódź ul. Łokietka 26. (6994)

ZGUBIONO ksiądzeczkę Ubezpieczalni Społecznej Lewandowski Maciejewski 22 Lipca 38. (6999)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Rze-żak Maria. (7070)

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Szkoły Zdrowia nr 1477 na nazwisko Aleksandrówicz Kazimiera, Nowotki 87.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy Wieluń na nazwisko Imach Tadeusz, Wieluń Reformacja nr 11. (7025)

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Franciszek Turak Ogródowa 24, m. 18.

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Wołoszka Marian-Bogdan Li-manowski 49 (Urzędni-cza 2). (7032)

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Pawłowska Leokadia, Rzgowska 37/39.

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Pię-trzykowska Zofia, Łęczyca, Aleja 3 Maja 4. (7026)

ZGUBIONO decyzję mieszkaniową Stanisław Gra-bowski Kaszubska 8-5.

ZGUBIONO zegarek kieszkowy „Cyma“, Zwrot wynagrodzić. Jasna 8, m. 10. (7059)

ZGUBIONO dowód służ-bowy WZM nr 2 na nazwisko Józef Górski. Sprawiedliwa 24. (7064)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nazwisko Miecz. Jadwiga, Pogonowskiego 41-47.

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Legut Bożenna, Łęczycka 52. (7055)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną PZPB im. Stalina. Genowefa Kurzy-ska, Cmentarna 3a.

ZGUBIONO kartę pobo-rową wojskową na nazwisko Słara Adam, ul. Fel-szyńskiego 35. (7045)

ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie rejestracyjne przedpoborowe, kartę meldunkową na nazwisko Bogdan Jan wieś Wodziniec, gm. Kruszw.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Urzędu Skarbo-wego na nazwisko Pachin-ska Zofia Łódź, Pogodna nr 8. (7043)

DNIA 25.9.1951. zaginął wilk czarny podpalany, kto by wiedział przonozy odprawdzić lub zawiadomić PSP Łódź, Zeromskiego 115, tel. 204-31.

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko — Szafranski Ignacy, Poznań ską 12. (7034)

PRZYBAŁAK się pies szary w czarne łaki wieś Chrząstówek, gm. Topo-la pow. Łęczyca nr 17.

## WYGNANIE WŁADCY (52)

Instytut Prasy „CZYTELNIK“  
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 95, tel. Centrala 263-00, Red. Nacz. 125-64, Sekretarz odpowiedzialny 204-75, dział sportowy 206-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.  
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną z 4,05 kwartału z 12,15, półrocznie z 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.  
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE.



Obecnie przerywamy dotychczasowy watek opowieści, żeby czytelnicy mogli się dowiedzieć co w tym czasie, gdy w osiedlu podwodnym nr 6 rozgrywały się opisywane poprzednio wypadki, działo się z naszymi bohaterami Komarowem, Dimą i elektrotechnikiem Iwanem Piotrowiczem Karcewem na polu lodowym, gdzie pozostawiliśmy ich po wybuchu, który nastąpił na „Czapajewie“.



Otóż natychmiast po przybyciu na jeden z towarzyszących „Czapajewowi“ statków — na „Poltawie“ kapitan zatopionego statku zawiadomił władze o niebezpiecznym wypadku i braku trzech poprzednich.



Postanowiono wysłać samoloty na poszukiwanie zaginionych. Niestety, burza śnieżowa, która zerwała się jeszcze wtedy, gdy „Czapajew“



uwiązł wśród lodów, trwała bez przerwy przez 4 doby. Komendant lotniska pod Archangielskiem zesporowany patrzył przez okno. — Nie, nie było najmniejszej szansy, żeby lotnik mógł dotrzeć cokolwiek przez tumany gnanego potężnym huraganem śniegu, pomijając już to, że loty podczas takiej pogody były niebezpiecznym przedsięwzięciem, a lotnik jak i startującym maszynom.



Dopiero czwartego dnia niebo wypogodziło się i ukazało się słońce. Natychmiast jeden z lotników odebrał rozkaz wylotu. Nie zwlekając ani sekundy razem z obserwatorem pobiegł ku zawieszonym przygotowanej maszynie, zawracając potężny propeller. Mechanicy przekrzykując jego szum zczyli lotnikom powodzenia w poszukiwaniach.

# Sport

Moskiewska „Prawda” o III Mistrzostwach Europy w siatkówce

## Owacje na cześć drużyny radzieckiej



Moskiewska „Prawda” zamieściła obszerny artykuł z cyklu „Przewodniczącego Wszelkich Związków Kulturalnych i Sportowych” dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR Wierjeskowską na temat zakończonych w Paryżu mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn i kobiet.

W artykule Wierjeskowskiego, który był kierownikiem ekipy radzieckiej, czytamy m. in.: „W III mistrzostwach Europy w siatkówce, w których uczestniczyły drużyny Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Rumunii, Francji, Holandii, Belgii, Włoch, Portugalii, Izraela i Jugosławii bezsporna wyższość obydwu drużyn Związku Radzieckiego widoczna była od pierwszego do ostatniego dnia mistrzostw. Radzieckie drużyny nie tylko nie przegrały żadnej gry, ale nie oddały ani jednego seta. Wszystkie 12 gier drużyny radzieckie wygrały w stosunku 3:0.

Od pierwszego dnia rozpoczęcia mistrzostw publiczność przejawiała ogromne zainteresowanie spotkaniami, a szczególnie rozgrywkami, w których brały udział drużyny radzieckie. Należy podkreślić, że na początku mistrzostw francuskie koła reakcyjne wyrażały powątpiewanie w zwycięstwo drużyn radzieckich. Dziennik „France Soir” zamieścił artykuł, w którym informował o Krachu Francuskiej Federacji Siatkowej, Francuska siatkówka — pisze m. in. autor artykułu w „France Soir” — bierze na siebie wielkie ryzyko, organizując igrzyska o tytuł Europy. Impreza ta nie będzie cieszyła się popularnością wśród widzów francuskich. Przewidywania te nie sprawdziły się. Sale, w których odbywały się rozgrywki, przez cały czas mistrzostw były zupełnie wypełnione.

O zainteresowaniu turniejem najlepiej świadczy fakt, że w dniu finałowego spotkania ZSRR — Francja odbywający się równocześnie mecz w piłce nożnej Francja — Szwecja, cieszył się bardzo małym zainteresowaniem, podczas gdy na rozgrywki siatkówki widze wie przybyli w takiej ilości, że nie mogli dostać się na sale. Zastużony sukces odniósł również drużyny krajów demokracji ludowej. Kobieta drużyna Polski zajęła drugie miejsce. Również w

czym mistrzem Europy została męska drużyna Bułgarii.

Popularność radzieckich sportowców wzrastała po każdej grze. Każde zwycięstwo drużyny radzieckiej witano burzliwymi owacjami.

Największą owację zgotowano siatkarzom radzieckim po ostatnim spotkaniu rozegranym na zimowym wiodomle. Po zwycięstwie drużyny radzieckiej nad siatkarzami Bułgarii ponad 30 tys.

widzów zgotowało siatkarzom radzieckim gorącą owację, która trwała również w czasie defilady drużyn. Zebrani na sali wznosili okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i sportowców radzieckich.

## Piękny sukces Macha i dobry czas Potrzebowski



Mach

Zakończone zostały już mistrzostwa lekkoatletyczne Rumunii w Bukareszcie. Mistrzostwa te zgromadziły na starcie zawodników ze Związku Radzieckiego, Węgry, NRD, oraz Polski.



Potrzebowski

W ostatnim dniu mistrzostw nasz średniodystansowiec

Mach wywalczył pierwsze miejsce w biegu na 400 m uzyskując czas 48.5. Wynik Macha jest o 0,2 gorszy od rekordu Polski Gąssowskiego.

Bardzo dobry czas w biegu na 1500 m uzyskał Potrzebowski, który zajął drugie miejsce z czasem 3.55.4. Zwyciężył Beres (Węgry) — 3.52.6. Potrzebowski wraca jak widzimy do formy i niewątpliwie przy najbliższej okazji zechce zaatakować rekord Polski należący w tej konkurencji do J. Kusocińskiego, a wynoszący — 3.54.0.

Dobrze skoczył Wajnberg zajmując w trójskoku drugie miejsce. Wajnberg skoczył 14.82, a zwycięzca w tej konkurencji Szczerbakow miał wynik o 13 cm lepszy od Polaka.

Słabo skakał o tyleż nasz reprezentant Ważny, który skokiem 3.80 zajął ostatecznie 6 miejsce. Zwyciężył Bratnik (ZSRR) — 4.21.

Bieg na 10 tysięcy m zakończył się zwycięstwem Popowa (ZSRR) 30.37.2.

W pchnięciu kulą kobiet zwyciężyła Tocznowa (ZSRR) 14.54. Bregulanka zajęła 4 miejsce wynikiem 12.46.

## Wybierają się do Szczecina

W nadchodzącą niedzielę w Szczecinie rozegrane zostaną indywidualne długodystansowe mistrzostwa Polski na torze. Dystans dla licencji 100 km, a dla turystów 50 km.

Z Łodzi do Szczecina wybiera się cały szereg zawodników z Biekim, Salyga, Liszkiewiczem, Marchwińskim i Ulkiem na czele.

Naszym jednak zdaniem, jeżeli mamy mistrzostwa długodystansowe

## Prywer startuje w Pabianicach



Prywer startuje

Mistrz Polski w pchnięciu kulą Tadeusz Prywer ma zamiar w nadchodzącą niedzielę wziąć udział w propagandowych zawodach lekkoatletycznych w Pabianicach.

W Pabianicach mają być zorganizowane zawody z udziałem lekkoatletów Unii z Łodzi, Włókniarza Łódzkiego i Włókniarza z Pabianic.

W zawodach tych ponadto weźmie udział cały szereg dobrych zawodników łódzkich, a więc tym samym impreza zapowiada się interesująco. Odbędzie się ona przed południem.



we na szosie, to rozgrywanie jeszcze jednego mistrzostwa na dystansie 100 km na torze miało się z celem.

## Szermierze rozpoczynają treningi

Od 1 października rozpoczyna się normalne treningi szermierzy. Treningi prowadzone będą przez najlepszych instruktorów i niewątpliwie cieszyć się one będą wielkim powodzeniem przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej.

Nie trzeba zapominać o tym, że wyznaczony już został pierwszy termin mistrzostw Polski w szermierce.

## Kacik szkolny

Na terenie VIII Państwowego Liceum, SKS rozpoczął swoją działalność od chwili rozpoczęcia roku szkolnego.

Wybrano nowy zarząd, którego przewodniczącym jest Jerzy Drzewiecki. Szczegółnie aktywna działalność wyróżniają się sekcje: koszykowa i siatkowa.

Reprezentacja szkoły rozegrała mecz w koszykówkę i siatkówkę z VI TPD im. Fornalskiej. W siatkówkę wygrała VIII Lic. 2:1 (15:4, 15:9), w koszykówkę również VIII Lic. 94:92.

Następnie rozegrany został drugi mecz, między reprezentacją VIII PL a II Lic. Tutaj również zwycięstwo odniosła reprezentacja VIII PL. W siatkówkę 3:0, a w koszykówkę 48:44.

## Nareszcie dobry mecz piłkarski w Łodzi

Zwolennicy piłki nożnej będą mieli okazję przeżyć prawdziwe wydarzenie sportowe — jakim będzie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Artystów Scen Łódzkich i Artystów Plastików.

W dniu 29 bm. (sobota) te najsilniejsze drużyny łódzkie zmierzą się w bezpośredniej walce o palmę najlepszego zespołu piłkarskiego (?) naszego miasta.

Aktorów jako piłkarzy znamy już z poprzednich spotkań i widzieliśmy jak niejednokrotnie gromili swoich przeciwników np. (Prasa 5:0).

W kołach sportowych już od kilku miesięcy było wiadomo, że aktorzy poszukują godnego przeciwnika. Wybór padł na artystów.

O drużynie tej zasadniczo mało się słyszało — ale jak się okazało artysty w tajemniczy trenują już od kilku lat. Dowiadujemy się, że plastycy przebywają w tej chwili na obozie kondycyjnym w Ozorkowie.

Przedstawicielowi naszemu udało się „nakryć” w kawiarni obu kapitanów drużyn: Szwajcera i Cichego podczas ożywionej dyskusji.

Poprosiliśmy ich o wywiad. Pytamy kapitana drużyny artystów Zygmunta Cichego, jaki nastrój panuje w jego drużynie?

— Bojowy! — pada odpowiedź. — Pierwsze dwa lata treningów poprawiły naszą kondycję — w trzecim roku doszliśmy do niebywałej techniki — co szczególnie przejawia się w rozgrywkach szachowych. — Obecnie ogarnął nas szal piłkarski — wszyscy kopią. Doszliśmy do takiej wyprawy, że P. G. R. koło Strykowa chciał zaangażować całą drużynę z Mackiewiczem na czele do kopania kartofli.

— Jaki przewidujecie wynik? — O wyniku trudno mówić.

## ECHO GŁOSÓW

A MOŻE TAK BARIERĄ?

Jeden z naszych czytelników proponował ustawienie barierek ochronnej o zbiegu ulic Zachodniej i Obrońców Stalingradu. W odpowiedzi Prez. RN (Wyd. Gosp. Kom.) wyjaśnia, że jest to niemożliwe ze względu na wąskość chodnika. Barierka spowodowałaby dalsze zżewienie go do 1,4 m i w konsekwencji, przedochodnie zaczęłyby przechodzić pod nią, co zwiększyłoby tylko niebezpieczeństwo.

Rozwiązaniem sprawy może być budowa podcieni, gdzie skierowana zostanie ruch pieszy. (28.0 Mrb)

## PRAWNIK radzi

Według artykułu XXIV przepisów wprowadzających do kodeksu rodzinnego (z 27 czerwca 1950 r.) matka, która chce zaprzeczyć ojcostwa swego męża w stosunku do dziecka urodzonego przed 1 października 1950 r. powinna do końca tego zaprzeczenia przed 1 października 1951 r. pod rygorem ustawowym utraty prawa za zaprzeczenia ojcostwa swego dziecka.

## Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelnik. — Zwrócono uwagę mechanikowi by czynności wypu szczania pary z lokomobilii robił ostrożnie, nie narażając przechodniów na opryskiwanie. (27.6 In)

Mieszkańcy ul. Zachodniej. — Oświetlenie ul. Zachodniej na odcinku od Ogrodowej do Żelazskiej zostało przewidziane w planie jeszcze na rok 1951. Wykonanie nastąpi natychmiast po otrzymaniu zasadniczych materiałów elektrycznych a w szczególności kabli. (27.4 Us)

## Kto dalej skoczy i lepiej rzuci

Spójnia łódzka zamierza organizować w tym roku imprezę lekkoatletyczną pod hasłem „Bijemy rekordy w rzutach i skokach”. Impreza ta odbędzie się co prawda dopiero 6 października na boisku w Parku Ludowym, ale zgłoszenia zawodników przyjmowane są już obecnie przez sekretariat Spójni przy ul. Północnej 36.

Program przewiduje następujące konkurencje: męskie — dysk, kula, oszczep, granat, młot, skok wzwyż, w dal, tyczka, trójskok. Konkurencje kobiece: dysk, kula, oszczep, granat, skok w dal, wzwyż.

Zawody przeprowadzone mają być według programu minutowego z tym, że rozpoczyna się o godz. 15, a zakończone zostaną o godzinie 17.

W zawodach tych udział weźmą niewątpliwie wszyscy nasi najlepsi młotacze i skoczkowie.

Choć była tu nie po raz pierwszy, pani Przepiórkowska nie mogła opanować podniecenia, gdy przekraczała próg wozu Barnaby. Już samo urządzenie wnętrza potęgowało wrazenie. Przez mały przedpokój wchodziło się do gabinetu mistrza, utworzonego z ciężkich malinowych kotar. Na niewielkim biurku, przy którym siedział Barnaba, stała dużych rozmiarów kryształowa kula. Na półeczce zgromadzone było kilka foliów: „Okultyzm jako nauka i objawienie”, „Życie i dzieło mistrza Nostradamusa”, „Byt pozagrobowy”, „Ciało a dusza astralna”. Księgi były tak ustawione, żeby każdy mógł się przekonać iż Barnaba nie ustawał, w studiach w dążeniu do doskonałości.

— Oto pierwsza interesantka, mistrzu — zameldowała „asystentka”, której mocno domowy strój wskazywał na to, że zamieszkiwała w wozie razem z Barnabą. — Nazwisko Przepiórkowska.

— Ja właśnie, mistrzu, przyszedłam w sprawie... — Zamilcz. Iaskawa pani, — rzekł Barnaba — sam wiem co panią do mnie sprowadza. Ma pani poważny kłopot i dlatego przysłała pani do mnie.

— Tak jest, tak, tak... — zachwycała się pani Przepiórkowska. — Właśnie dlatego przyszedłam.

— A czy sprawdziła się moja przepowiednia co do wizyty bruneta wieczorową porą?

— Mistrz jeszcze o tym pamięta! — Przyszedł, tylko że... — Tylko co? Proszę się nie obawiać. Ja rozumiem nawet najintymniejsze sprawy.

— Tylko, że to nie był właściwie brunet. On jest raczej rudy.

— Rudy, mówi pani. Widocznie kula była źle wytarta z kurzu i dlatego nie dojrzałem koloru włosów. Elwiro — zwrócił się do swej „asystentki” — udzielam ci za to surowej nagany. Żeby mi się to nie powtórzyło. Nie wolno nam ludzi wprowadzać w błąd. Jeśli spodziewają się bruneta, to nie śmie przyjść rudy ani blondyn. Zrozumiałas?

## Piotr Widzewski (10)

## CIEŃ ARENY

— Tak jest, mistrzu — odparła Elwira z widoczną skrucą, po czym zniknęła za kotarą.

— Wracając do pani kłopotów — chodzi zdaje się o sprawę sercową.

— Ależ, mistrzu!

— Pani mnie źle rozumie, ja miałem na myśli chorobę...

— U mnie nikt nie jest chory, to znaczy ja przynajmniej nie wiem — odparła Przepiórkowska z obawą w głosie.

— Pani mi znów przerywa. Czyż swego rodzaju chorobą nie są kłopoty finansowe? O te wszak chodzi.

— O to, to, to... Skąd pan wie o wszystkim?

— Inaczej nie mógłbym nieść pomocy ludziom, odsłaniając im mroki przyszłości. Proszę teraz opowiedzieć mi wszystko dokładnie.

— Otóż mistrzu, jak zapewne pan wie, mam sklep z konfekcją...

Barnaba przymknął oczy, a wpatrzona w niego Przepiórkowska zamilkła z szacunkiem.

— Widzę ten sklep — szepnęła, przy czym czoło pofalowało mu się od intensywnego myślenia. — Od ulicy okno wystawowe...

— Dwa okna — sprostowała z respektem Przepiórkowska.

— Z jednej strony drzwi jedno, a z drugiej drugie — rzekł Barnaba z urazą w głosie. — W oknach stoją konfekcje... No, niech pani mówi dalej, a ja będę nadażał wyobraźnię za pani słowami.

— Otóż ja jestem uczciwą kupcową. U mnie oszukaństwa nie ma. Ze czasem kupi się trochę towaru bez rachun

ku... Traf chciał, że w zeszłym miesiącu wpadła Ochrona Skarbowa i nakryła u mnie taką partyjkę towaru.

— I otrzymała pani domiar.

— Doprawdy, że pan, mistrzu, wie wszystko! Właśnie. Otrzymałam domiar. Dwa miliony. I tutaj się zaczyna cała historia. Zapłacić to bym miała z czego, ale znajomi mówią, że wojna tuż — tuż. Tylko patrzeć jak Anders do nas przyjedzie. I wyda rozkaz, żeby Urząd Skarbowy wszystko nam zbonifikował. Więc przyszedł mistrzu, żeby się dowiedzieć, czy prędko ten Anders przyjedzie, bo jeśli prędko, to mogłabym domiaru nie zapłacić.

Przez dłuższą chwilę wpatrywał się Barnaba uporczywie w kryształową kulę, wreszcie odezwał się:

— Widzę w kuli białą pianę, niby zamieć śnieżną.

— Cóż to znaczy, mistrzu?

— Ty się jeszcze pytasz, naiwna kobieto? Na jakiego świętego śnieg zwykle spada? Na Marcina. A więc na świętego Marcina się zacznie...

— To mogę nie zapłacić domiaru? Do grudnia można zawsze jakoś zwlekać.

— Zrobi pani, jak pani będzie uważała. Studiowałem okultyzm, a nie prawo skarbowe... Wizyta skończona.

— Dziękuję mistrzu, serdecznie dziękuję — rzekła Przepiórkowska, wręczyła banknot Elwirze (mistrz nie kazał bowiem rak osobistym przyjmowaniem honorariów) po czym ruszyła ku wyjściu. Zmyliła jednak kierunek i zaplątała się w kotarę, odgradzającą dalszą część wozu.

Barnaba pobladł i zerwał się z miejsca.

— Dokąd pani, dokąd?! — wykrzyknął.

Przepiórkowska odskoczyła od kotary.

— Ależ, mistrzu, dlaczego pan tak krzyczy?...